

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 31 (11 367)

Poznań, piątek/sobota/niedziela 13/14/15 lutego 1981

Cena 1 zł
Wyd. A

SEJM PRL ZAKOŃCZYŁ OBRADY

- * Expose premiera W. Jaruzelskiego
- * Uchwalenie NPSG i budżetu
- * Zmiany w rządzie, nowi członkowie Rady Państwa

(PAP) Sprawozdawcy sejmowi PAP relacjonują: Obrady Sejmu wznowione zostały o godz. 9. Tematyka ich wiązała się bezpośrednio z najbliższą i perspektywiczną przyszłością Polski. Na sali obrad — Stanisław Kania, Henryk Jabłoński i Wojciech Jaruzelski. Otworzył obrady marszałek Sejmu Stanisław Gucwa.

Powołany w środę przez Sejm na prezesa Rady Ministrów Wojciech Jaruzelski złożył w Izbie oświadczenie w sprawie zamierzonych kierunków działania rządu, m. in. mówiąc o zasadach, jakimi będzie się on kierował i wskazując na zadania stojące dziś przed krajem i społeczeństwem. (Tekst oświadczenia W. Jaruzelskiego zamieszczamy na str. 2).

Po przerwie, po której przez wodniactwo objął wicemarszałek Sejmu Andrzej Werblan, rozpoczęła się debata poselska — łączna nad oświadczeniem premiera oraz projektami uchwały Sejmu o Narodowym Planie Społeczno-Gospodarczym na 1981 r. i tegorocznej ustawy budżetowej. Było to drugie czytanie obu tych dokumentów gospodarczych. Wyniki wielotygodniowych prac komisji sejmowych nad nimi zostały — jak informowaliśmy — zreferowane w Izbie w przeddzień przez sprawozdawcę generalnego planu i budżetu posła Zbigniewa Gertycha.

Pierwsi przemawiali — w imieniu reprezentowanych przez siebie klubów poselskich: — prezes NK ZSL — poseł

Stanisław Gucwa; członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — poseł Kazimierz Barcikowski; przewodniczący CK SD — poseł Tadeusz W. Młynczak. (Teksty wystąpień S. Gucwy, K. Barcikowskiego i T. W. Młynczaka zamieszczamy na str. 7).

Po przerwie Sejm wznowił obrady. Przewodnictwo objęła wicemarszałek — Halina Skibniewska. Przystąpiono do kontynuowania debaty nad oświadczeniem prezesa Rady Ministrów w sprawie zamierzonych kierunków działalności rządu oraz nad projektem tegorocznego planu.

Dyskusja

Była to pierwsza od dziesięcioleci sejmowa debata budżetowa, w której ani razu nie było mowy o „dalszym pomysłym rozwoju”. Wynika to z poczucia realizmu i odpowiedzialności posłów, z powszechnej świadomości, że kraj przeżywa największy w swych dziejach powojenny kryzys społeczno-gospodarczy, że ten rok będzie rokiem więcej niż trudnym, a perspektywa odczu-

wanej poprawy jest jeszcze bardzo odległa.

Dyskusja poselska nad projektem planu i budżetu oraz nad oświadczeniem nowo powołanego premiera nie była też wielogłosem pobożnych życzeń i prób nacisku na załatwienie partykularnych interesów branżowych. Świadomość realiów, w jakich trzeba w tym roku gospodarować, zrozumienie konieczności drażliwych nieraz cięć inwestycyjnych, rygorystycznego oszczędzania, podejmowania decyzji trudnych i niepopularnych — wszystko to sprawiło, że występowano jedynie z postulatami w sprawach najważniejszych, takich, bez których niemożliwe będzie przywrócenie elementarnych zasad normalnego funkcjonowania gospodarki ani realizacji podstawowego celu społecznego planu tegorocznego, jakim jest ochrona poziomu życia tych, którym żyje się najtrudniej.

Z wypowiedzi poselskich wylania się obraz chorego organizmu gospodarki kraju, pracującego z zadyszka, w najlepszym razie — na zwolnionych obrotach, gospodarki o zerwnych powiązaniach kooperacyjnych, nie wykorzystującej na wet tych niewielkich możliwości surowcowych i energetycznych, jakimi obecnie dysponuje. Ta rzetelna analiza stanu rzeczy jest jednak punktem wyjścia pozwalającym wycią-

nąć konstruktywne wnioski w sprawie najważniejszych kierunków uzdrawiania gospodarki.

Upomniano się zatem o potrzeby wsi i rolnictwa o podniesienie rangi gospodarki żywnościowej. Za jeden z najważniejszych dla rolnictwa problemów uznano ustalenie właściwych proporcji między cenami skupu a cenami środków produkcji. Konieczne jest zdecydowane polepszenie zaopatrzenia wsi w niezbędne maszyny i urządzenia.

Mimo trudności gospodarczych i dużych potrzeb społecznych należy podnieść znaczenie oświaty, od tego bowiem zależy jakość wychowania i wykształcenia młodego pokolenia. Oszczędzanie w tej dziedzinie przyniesie w perspektywie więcej strat niżeli wartość dzisiejsze, doraźne korzyści. Plan przewiduje przeznaczenie na oświatę zaledwie 4,6 procent ogólnych wydatków. Dlatego apelowano o dodatkowe środki potrzebne na poprawę sytuacji szkolnictwa, na polepszenie warunków pracy nauczycieli.

W opinii posłów należy obecnie skoncentrować się na przyspieszeniu rozwoju wybranych gałęzi gospodarki, tych, które w większym stopniu możemy oprzeć na zasobach krajowych. Dotyczy to np. przemysłu che-

Dokończenie na str. 7.

Ze szkicownika wielkopolskiego



Niemal przez cały rok odwiedzany jest przez wycieczki i turystów indywidualnych skansen pszczelarski w Swarzędzu koło Poznania. Posiada on wiele interesujących eksponatów. Na rysunku — jeden z uli, pięknie wyrzeźbiony z pnia drzewnego. Rys. — Krystyna Połpak

Depesza L. Breżniewa i N. Tichonowa do W. Jaruzelskiego

Prezes Rady Ministrów
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej
Towarzysz Wojciech Jaruzelski
Warszawa

Szanowny towarzyszu Jaruzelski! Serdecznie gratulujemy Wam powołania na stanowisko prezesa Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Wyrażamy zdecydowane przekonanie, że współpraca i przyjaźń między Związkiem Radzieckim i Polską Rzeczypospolitą Ludową, oparte na niezłomnych zasadach marksizmu-leninizmu i socjalistycznego internacjonalizmu, będą rozwijać się i umacniać dla dobra narodów naszych bratnich krajów i zespolenia wspólnoty socjalistycznej, w interesie pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Zyczymy Wam, towarzyszu premierze, sukcesów w Waszej odpowiedzialnej działalności w imię utrwalenia zdobyczy socjalistycznych niepodległej Polski.

LEONID BREŻNIEW
NIKOLAJ TICHONOW

Moskwa, Kreml 12 lutego 1981 r.

Spotkanie młodzieży studenckiej i wiejskiej

(PAP) 12 bm. odbyło się w Warszawie spotkanie Komitetu Wykonawczego Rady Narodowej Socjalistycznego Związku Studentów Polskich i Prezydium Tymczasowego Zarza-

du Krajowego Związku Młodzieży Wiejskiej. Przedstawiono na nim aktualne problemy działalności obu związków, podkreślono wole współpracy w wielu kwestiach dotyczących młodego pokolenia

Nowi członkowie Rady Państwa



RYSZARD REIFF



ANDRZEJ JEDYNAK
WICEPREMIER



BOLESŁAW FARON
MINISTER OŚWIATY
I WYCHOWANIA



WALDEMAR KOZŁOWSKI
MINISTER LEŚNICTWA
I PRZEMYSŁU DRZEWNEGO



STANISŁAW WYLUPEK
MINISTER PRZEMYSŁU
MASZYN CIĘŻKICH
I ROLNICZYCH



MIECZYŚLAW RAKOWSKI
WICEPREMIER



KAZIMIERZ KLEK
MINISTER PRZEMYSŁU
CHEMICZNEGO



TADEUSZ SZLACHOWSKI
MINISTER ZDROWIA
I OPIEKI SPOŁECZNEJ



JERZY WOJTECKI
MINISTER ROLNICTWA



MIECZYŚLAW ROG-ŚWIĄSTEK

Zyciorysy zamieszczamy na str. 6 i 7.

Nowo wybrani członkowie rządu

Debata sejmowa w radio i TV

(PAP) Polskie radio i telewizja prowadziły 12 bm. bezpośrednią transmisję z sali sejmowej. W radio nadawana ona była w programie I, w telewizji zaś — do godzin wieczornych w programie I, a następnie — w programie II.

Komunikat

KKP NSZZ „Solidarność”

(PAP) Poligrafowie zrzeszeni w NSZZ „Solidarność” zwrócili się do Krajowej Komisji Porozumiewawczej z apelem o zgodę na zorganizowanie 13 lutego br. dnia bez prasy dla porażki społecznych postulatów ograniczenia cenzury i przyznania NSZZ „Solidarność” do stopu do środków masowego przekazu.

KKP wyraża podziękowanie poligrafom za ich gotowość do walki o sprawy całego społeczeństwa i całego związku. Jednocześnie KKP wobec powołania przez Sejm PRL nowego rządu i konieczności pozostania jego stanowiska oraz możliwości nawiązania dialogu pragnie okazać dobrą wolę i zawiesza akcję planowaną na dzień 13 lutego br.

Dalsze powstrzymywanie się od takiej akcji zależać będzie od postępowania nad ustawowym ograniczeniem cenzury i stopniem naszego związku do środków masowego przekazu.

Z upoważnienia KKP
LECH WAŁĘSA
RYSZARD KALINOWSKI



ODGŁOSY

Nastrój poparcia

Już w środę tak w kuluarach Sejmu, jak i poza nim odczuwam wyraźne sympatyczne przyjęcie faktu powołania na funkcję premiera Wojciecha Jaruzelskiego. Nowy premier wystąpił podczas obrad w mundurze generałskim, co zrobiło bardzo dobre wrażenie. Ludzie kochają sobie chyba tę żołnierską sylwetkę z porządkiem i dyscypliną, o tego przecież pragnie i oczekuje dzisiaj ogromna większość narodu. Wczoraj w Sejmie obserwując salę i reakcje posłów, a także reakcje i komentarze kolegów-dziennikarzy, w tym liczne grono zagranicznych, czulem na rastające poparcie dla nowego premiera w miarę, jak w swoim oświadczeniu sejmowym ujawniał kolejne zamierzenia rządu. Długotrwałą owacją Izby wywołało jego stwierdzenie, że i na tym stanowisku wypełnia swój żołnierski obowiązek, i że złoży swój mandat premiera, gdy tylko Sejm uzna, iż pod jego kierunkiem rząd spełnił cele, do których został powołany.

Celem tym jest zapoczątkowanie skutecznego wyjścia kraju z kryzysowej sytuacji. Premier przedstawił 10-punktowy pakiet zamierzeń obejmujących całokształt najpilniejszych i najważniejszych spraw kraju oraz propozycje zmian personalnych w rządzie.

Niejaką drugą stroną tego samego medalu było zwrócenie się nowego premiera do związków zawodowych i wszystkich ludzi pracy o zaniechanie wszelkich akcji strajkowych, o te 90 dni spokoju — bez strajków. Potrzebne to wszystkim — dla zapoczątkowania stabilizacji gospodarczej, dla uporządkowania wielu spraw, dla spokojnego dialogu umożliwiającego sprzecyzowanie od nowa co i kiedy można i trzeba zrobić.

Działaniom rządu musi więc teraz towarzyszyć dyscyplina społeczna oraz przestrzeganie prawa w zakładach pracy i na ulicach.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

Posiedzenie

KKP „Solidarność”

(PAP) 12 bm. w Gdańsku odbyło się posiedzenie Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność”. W toku obrad przyjęto uchwałę w sprawie celów i metod działania związku.

W najbliższym czasie KKP przedstawi do dyskusji związkowi projekt programu działania.

Podczas posiedzenia powołała na prezydium KKP NSZZ „Solidarność” z Lechem Wałęsą.

Normalizacja życia warunkiem urzeczywistnienia reform społeczno-gospodarczych

Oświadczenie prezesa Rady Ministrów W. Jaruzelskiego

(PAP). Ogrom materii polityczno-społeczno-gospodarczej, istnienie wielu niewiadomych, a w szczególności złożoność obecnej sytuacji czyni dziś realnym zarysowanie tylko niektórych — najważniejszych i najpilniejszych — ocen i zamierzeń rządu.

Miesiące, które upłynęły od zawarcia porozumień, przyniosły wiele pozytywnych przemian. Przyniosły one również poważne niepokoję i troski. Nie nastąpiła oczekiwana stabilizacja. Zasada rozwiązywania złożonych problemów metodą dyskusji i uzgadniania stanowisk z trudem toruje sobie drogę.

Nie w tym jednak tkwią źródła obecnych napięć i konfliktów. Ich naturę naświetliło VIII Plenum KC PZPR. Wrogie polityczne siły rozwijają działalność godzącą w socjalizm, nasze sojusze, stabilizację gospodarki. Liczne są próby wykorzystywania niektórych organizacji społecznych, zwłaszcza części ogniw „Solidarności” do kierowania ich na fałszywe, anarchizujące, przeciwne socjalizmowi tory. Ludzie pracy, których miliony dla czysto związkowych, społecznych aspiracji znalazły się w nowych związkach, powinni odgrodzić się od politycznych manipulacji.

Każdy Polak powinien swemu sumieniu dać odpowiedź: Co powinien zrobić dla zahamowania niebezpiecznego biegu wydarzeń.

Zgodnie z duchem VI, VII, i VIII Plenum, rząd konsekwentnie działać będzie na rzecz socjalistycznej odnowy, socjalistycznej demokracji; zwalczać będziemy deformacje zaistniałe w przeszłości. Ręka władzy pozostaje niezmiennie szczerze i życzliwie wyciągnięta na spotkanie wszystkim ludziom dobrej patriotycznej woli. Ale władza ludowa dysponuje dostateczną mocą, by zagrozić drogę tym ludziom i procesom, które zmierzają do kontrrewolucji.

Sprawa pierwszoplanowa, decydująca o podstawach bytu narodu, jest produkcja dóbr materialnych. Szczególny niepokój budzi tu dzień dzisiejszy. Znaleźliśmy się na równi pochyłej. Kontynuacja tej tendencji uderza w bezpieczeństwo społeczne.

Rząd pod „pistoletem” strajkowym nie może spełniać efektywnie swej funkcji. Normalizacja życia — oto najpilniejsze zadanie. Jest to krok absolutnie warunkujący odzyskanie równowagi gospodarczej, urzeczywistnienie reform społeczno-gospodarczych, wprowadzenie kraju na drogę rozwoju. Musimy ten krok uczynić.

Rząd wywiązuwać się pragnie z podjętych zobowiązań. Wymaga to przede wszystkim spokoju i pracy. Dlatego też, zwracam się do związków zawodowych, do wszystkich lu-

dzi pracy z apelem, z wezwaniem do zaniechania wszelkich akcji strajkowych. Zwracam się o trzy pracowite miesiące — 90 spokojnych dni. Czas ten pragniemy wykorzystać dla porządkowania najbardziej elementarnych spraw naszej gospodarki dla dokonania remanentu „pozytywów” i „negatywów”, podjęcia najpilniejszych problemów socjalnych, nakreślenia i zapoczątkowania realizacji programu stabilizacji gospodarczej kraju oraz dalekością reformy gospodarczej.

Czas ten pragniemy uczynić okresem szerokiego dialogu społecznego. W rozkładanej atmosferze i z dobrą wolą dokonajmy wszechstronnej oceny realizacji porozumień Ustalamy — na podstawie rzetelnej analizy możliwości kraju — na co nas rzeczywistość stała. Na tym tle dokonajmy wspólnie aktualizacji zawartych umów społecznych. Opracujmy zasady systematycznej roboty w ramach współpracy. Wykształmy nawyki ich stosowania w praktyce. Dla podniesienia skuteczności tych działań, zamierzam powołać pod przewodnictwem wiceprezesa Rady Ministrów stały komitet do spraw współpracy ze związkami zawodowymi.

Bieżący rok będzie krytyczny, brzemienisty w drastyczne niedobory. Musimy zaważać uczynić wszystko aby je złagodzić. Mając to na uwadze, rząd skoncentruje swą bieżącą działalność na sprawach, które przedstawił Wysokiej Izbie w dziesięciopunktowym pakiecie:

Pierwsze — zaopatrzenie ludności w podstawowe artykuły, przede wszystkim w żywność; zapewnienie sprawiedliwego ich podziału.

Drugie — zaostrzenie kontroli cen; nasilenie walki ze spekulacją.

Trzecie — złagodzenie najbardziej nabrzmiałych problemów ochrony zdrowia; nasilenie walki ze zjawiskami patologii społecznej, przede wszystkim z alkoholizmem.

Czwarte — zapewnienie warunków wykonania zadań budownictwa mieszkaniowego.

Piąte — urzeczywistnienie zasad socjalistycznej sprawiedliwości w kształtowaniu dochodów ludności, w dostępie do dóbr materialnych i kulturalnych. Otoczenie szczególną troską ludzi starych i niedoświadczonych, weteranów walk i pracy.

Szuste — zahamowanie tendencji spadkowych w produkcji rolnej.

Siódme — usprawnienie zaopatrzenia materiałowo-technicznego gospodarki narodowej; uzyskanie postępu w ośszednym zużyciu surowców.

Ośme — porządkowanie frontu inwestycyjnego.

Dziewiąte — wykonanie pla-

nowych zadań eksportowych oraz takie kształtowanie importu, aby zaspokoić elementarne potrzeby.

Dziesiąte — podniesienie dyscypliny i organizacji pracy. W zamierzeniach rządu w sferze gospodarczej żywa będzie troska o cele społeczne. Musimy określać je w sposób realistyczny. Nigdy nie będziemy ludzi kogośkolwiek obietnicami niemożliwymi do spełnienia. Liczymy, iż wszystkie związki zawodowe, organizacje społeczne i młodzieżowe, wierzący i niewierzący, wszyscy ludzie pracy miast i wsi obdarzą rząd zaufaniem, wesprą go swą postawą i pracą. Rozwinąć musimy szeroką konstruktywną dyskusję nad drogami wyjścia z kryzysu. Stworzyć dla niej korzystne warunki opublikowania w okresie najbliższego miesiąca raportu o stanie gospodarki.

Dorobek ogólnospołecznej dyskusji zostanie sumiennie wykorzystany przy wytyczaniu kierunków prac rządu, w tym zwłaszcza w ostatecznym sformułowaniu założeń trzyletniego programu stabilizacyjnego.

Przewodzone są prace nad kompleksową reformą gospodarczą. Jeszcze w tym półroczu do Sejmu skierowane zostaną projekty wielu ważnych ustaw, które stworzą prawne podwaliny zmian w funkcjonowaniu życia społecznego, organów państwowych i gospodarki.

Żywotną potrzebą socjalizmu drogą przewycięzania kryzysu oraz gwarancją zapobieżenia na przyszłość wszelkim wstrząsą społecznym jest umocnienie socjalistycznej demokracji.

W najbliższych tygodniach szczególnej uwagi wymagać będzie odbudowa samorządu pracowniczego. Szybkie i powściązane tworzenie samorządu w przedsiębiorstwach mieć będzie duże znaczenie dla kształtowania korzystnego klimatu społecznego, dla umocnienia sił społecznych zainteresowanych w urzeczywistnianiu celów i założeń reformy gospodarczej.

Rząd przywiązuje wielką wagę do rozwoju różnorodnych form spółdzielczości, do utrwalenia jej samorządowego charakteru. Wiąże on wielkie nadzieje z odradzeniem się samorządu rolniczego.

Wyrażamy przekonanie, że podejmowane przez rząd działania spotkają się ze zrozumieniem i poparciem ze strony kościoła i chrześcijańskiego ruchu społecznego. Episkopat Polski daje dowody takiej go podejścia.

Sprawa kluczową jest odbudowanie rytmu pracy i jego przyspieszenie w całej gospodarce. Nie ma ważniejszego zadania.

Rząd jednocześnie pragnie

budować i umacniać społeczne zaufanie, wiarygodność swoich intencji.

Zwracając się do środowiska dziennikarskiego oczekujemy zrozumienia dla intencji i wysiłku władzy pomocy w ujawnianiu rzeczywistego i jednocześnie aktywnego poparcia dla każdej dobrej służącej socjalistycznej Polsce sprawy.

Rząd z najwyższą powagą traktować będzie sprawy nauki, oświaty i kultury. Rząd poświęci wiele uwagi działalności administracji. Demokratyczny apel pracy i zdolność wymagania, wysokie kompetencje i organizatorska sprawność, więź ze społeczeństwem i osobista skromność to podstawowe i konieczne cechy jej pracowników.

Nie będziemy chronić ludzi, którzy nie sprawdzili się zawodowo i moralnie. Ale jednocześnie przeciwdziałać będziemy psychologicznemu oskarżeniu, nie zgodzimy się na szkalowanie.

Zamierzamy doskonalić organizację oraz skuteczność pracy rządu.

Duże znaczenie posiadać będzie usprawnienie pracy rządu w kierowaniu gospodarką. W tym celu uważam za konieczne utworzenie w ramach Rady Ministrów komitetu gospodarczego z Mieczysławem Jagielskim I zastępcą prezesa Rady Ministrów — jako przewodniczącym. Zadaniem komitetu będzie koordynowanie podstawowych przedsięwzięć mających na celu odbudowę, ustabilizowanie i umocnienie równowagi ekonomicznej kraju oraz realizację narodowych planów społeczno-gospodarczych.

Rząd jest szczerze zainteresowany umocnieniem systemu konsultacji, spożytkowaniem inicjatyw społeczeństwa, jego patriotycznej troski o żywotne problemy kraju.

Te ogólnie nakreślone kierunki działania Rada Ministrów urzeczywistniać będzie w ścisłym współdziałaniu z Sejmem.

Pozycja zdobyta przez Polskę Ludową na arenie międzynarodowej jest dzisiaj poważnie zagrożona. Polskie problemy znalazły się w orbicie aktywnych, wrogich zainteresowań. Widoczne jest podsyłanie z zewnątrz antysocjalistycznych poczynań i tendencji. Żywione są nadzieje na osłabienie naszej sojusznicy wiarygodności.

Daremne to rachuby. Miejsce Polski Ludowej jest i pozostanie wśród sił socjalizmu.

Objętość powierzony mi urząd pragnę zapewnić, że nadal czuję się przede wszystkim żołnierzem i oddam się do dyspozycji w każdej chwili, a zwłaszcza gdy rząd pod moim kierownictwem nie spełni oczekiwań. Złożę swój mandat również wtedy, gdy

Wysoka Izba uzna, że cele, jakie przyświecają obecnemu rządowi, zostały osiągnięte.

W celu zapewnienia realizacji trudnych i odpowiedzialnych zadań Rady Ministrów premier wniósł o dokonanie zmian w jej składzie:

— o odwołanie ze stanowisk wiceprezesa Rady Ministrów Aleksandra Kopcica i Stanisława Kowalczyka na ich prośbę. Zostaną oni wykorzystani w innej pracy państwowej. Premier złożył im podziękowanie za pracę w rządzie.

Następnie W. Jaruzelski zaproponował odwołanie ze stanowiska ministra:

— Andrzeja Jedynaka ze stanowiska ministra przemysłu maszyn ciężkich i rolniczych;

— Leona Kłonicę ze stanowiska ministra rolnictwa — na jego prośbę;

— Krzysztofa Kruszewskiego ze stanowiska ministra oświaty i wychowania — na jego prośbę;

— Henryka Pruchniewicza ze stanowiska ministra przemysłu chemicznego. Obywatelowi Pruchniewiczowi premier zamierza powierzyć stanowisko zastępcy przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, w której zajmie się o m. in. problematyką przemysłu chemicznego;

— Tadeusza Skwirzyńskiego ze stanowiska ministra leśnictwa i przemysłu drzewnego — na jego prośbę.

Wszystkim im premier podziękował za ich pracę na stanowiskach ministrów.

W. Jaruzelski wniósł o: powołanie na stanowiska wiceprezesa Rady Ministrów Andrzeja Jedynaka i Mieczysława Rakowskiego.

— Bolesława Faronę — na stanowisko ministra oświaty i wychowania;

— Kazimierza Klekę — na stanowisko ministra przemysłu chemicznego;

— Waldemara Kozłowskiego — na stanowisko ministra leśnictwa i przemysłu drzewnego;

— Tadeusza Szelachowskiego — na stanowisko ministra zdrowia i opieki społecznej;

— Jerzego Wojteckiego — na stanowisko ministra rolnictwa;

— Stanisława Wylupkę — na stanowisko ministra przemysłu maszyn ciężkich i rolniczych.

Premier poinformował posłów, że zamierza powołać Jerzego Wojteckiego, po akceptacji przez Sejm jego kandydatury na ministra rolnictwa w skład Prezydium Rady Ministrów. Premier przedstawił także życiorysy osób proponowanych na stanowiska rządowe.

Pamięci prof. F. Dembińskiego

Jak już informowaliśmy 11 lutego zmarł w Poznaniu wybitny uczony w dziedzinie nauk rolniczych Felicjan Dembiński. Był członkiem rzeczywistym PAN, Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, członkiem Szwedzkiej Królewskiej Akademii Rolniczej i Leśniczej, doktorem honoris causa Akademii Rolniczej w Poznaniu.

Felicjan Dembiński był pierwszym (uzyskał stopień w roku 1924) doktorem nauk rolniczych na Uniwersytecie Poznańskim. Po II wojnie kierując katedrami naukowymi poznańskiej uczelni rolniczej stworzył w Poznaniu ważny ośrodek badań rolniczych zajmujący się sprawami nowych

metod uprawy roślin oleistych, a zwłaszcza rzepaku ozimego; wdrażaniem tych metod do praktyki.

Profesor Dembiński był autorem 170 prac naukowych, w tym 14 podręczników i monografii. Pracował w wielu komisjach naukowych, był delegatem polskim do Europejskiej Komisji Rolniczej FAO. Za swe zasługi odznaczony był m. in. Orderem Budowniczych Polski Ludowej. Za pracę nad rzepakiem ozimym otrzymał nagrodę państwowa I stopnia a w roku 1979 w 35-lecie Polski Ludowej — nagrodę specjalną za wkład w rozwój polskich nauk rolniczych. Pracował twórczo do ostatnich chwil swego tak zasłużonego dla polskiej nauki życia. (bran)

Sesja Komitetu Rozbrojeniowego

Wystąpienie delegata Polski

(PAP) W genewskim Pałacu Narodów odbyło się w czwartek, kołejne posiedzenie plenarne Komitetu Rozbrojeniowego z udziałem delegacji 40 państw. Na posiedzeniu zabrał głos przedstawiciel Polski, ambasador Bogumił Sujka

Stwierdzając, że wysięg zbrojeń i stałe zwiększanie arsenałów nuklearnych stanowią obecnie najpoważniejsze zagrożenie dla bezpieczeństwa i pokoju światowego, mówca podkreślił zainteresowanie Polski sprawą pogłębienia procesu odprężenia, któremu powinny towarzyszyć aktywne wysiłki na rzecz rozbrojenia.

Zima „atakuję”

Rośnie liczba wypadków drogowych

Zima trwa, od czasu do czasu mocniej „atakuję”, a tymczasem częściej zdarzają się wypadki, wielu dozorców i administracji domów nie przedsięwzięły odpowiednich kroków dla utrzymania chodników i dróg w należytym stanie. Niepośpywanie niaskiem dróg i ulic, jak też nieostrożna jazda kierowców, mimo bliskiej nawierzchni, doprowadziły do wielu wypadków drogowych, jak też do zakłóceń w komunikacji.

Trudności te odczuł m. in. kierowcy i pasażerowie autobusów WPK, zwłaszcza na peryferiach Poznania i podczas jazdy na dłuższych szlakach. M. in. po godz. 20 wykoleił się przy ul. Hetmańskiej w Poznaniu tramwaj linii „12”, co doprowadziło do trwają-

cych blisko godzinę zakłóceń w komunikacji.

W rejonie ulic Gnieźnieńskiej i Bałtyckiej w Poznaniu, zderzył się autobus z ciężarówką, na skutek czego i osoba zginęła a 6 odniosło rany. Na ul. Lutycyjskiej z kolei zderzyła się ciężarówka z małym „Fiatem”. Jego kierowca zginął.

Niekorzystne warunki atmosferyczne przysporzyły sporo pracy personelowi Pogotowia Ratunkowego. Jego personel udzielił wczoraj pomocy w kilkudziesięciu przypadkach.

Podobne meldunki nadeszły również z innych województw. W Stradomiu w województwie kaliskim, zderzył się „Jelcz” z „Zukiem”. Kierowca „Zuka” poniósł śmierć. (b)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie umiarkowane i duże, miejscami przelotne opady śniegu i śniegu z deszczem

Temperatura maksymalna od plus 1 do plus 3 stopni, minimalna od minus 3 do minus 5 stopni. Wiatry na ogół umiarkowane z kierunków zachodnich.

Wczoraj o godzinie 16 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu, Kaliszu i Lesznie plus 1 stopień, w Koninie 0 stopni, w Pile minus 1 stopień; ciśnienie 1003 hPa czyli 752,2 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Józef Gołaszewski.

Jak przywracać równowagę rynkową

Od oszczędzania do zmiany cen

— W więcej mamy pieniędzy tym — to oczywiste w obecnej sytuacji społeczno-politycznej Polski — w sklepach większe pustki. Ekonomiści mówią o nierównowadze rynkowej i o jej likwidacji, co jest w nadchodzącym okresie jednym z najważniejszych zadań gospodarczych państwa. Chcielibyśmy uporać się z tym jak najszybciej. Czy można określić termin zakończenia tego niełatwego procesu? — z takim pytaniem zwróciłem się do prof. dr. hab. Janusza Piasnego — rektora Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, członka Komisji do Spraw Reformy Gospodarczej.

— Mimo różnych zabiegów w tak zwanej polityce gospodarczej dzisiaj już można powiedzieć, że do równowagi rynku zbyt szybko nie dojdzie. W ostatnich miesiącach rozpiętość między siłą nabywczą ludności a podażą dóbr i usług jeszcze się powiększyła. Oszczędność w bankach ocenia się na około 500 miliardów złotych, a zasoby gotówki w portfelach na ponad 250 miliardów złotych. W tym roku siła nabywcza wzrosła o dalsze 110 miliardów złotych. W tej sytuacji szybkie zrównoważenie rynku nie jest możliwe. Tym bardziej że ubiegłoroczne rezultaty rolnictwa były znacznie gorsze, niż w poprzednich latach, a zmalała także produkcja przemysłowa z drugiej strony dochody ludności wzrosły w 1980 roku o dwaście procent, natomiast ceny na podstawowe produkty są zamrożone.

— W jakimś stopniu do zmniejszenia nierównowagi rynkowej może się przyczynić gromadzenie oszczędności. Jeśli dzisiaj nie możemy wydać zarobionych pieniędzy, spróbujmy je przechować do lepszych czasów...

— To wcale nie takie proste, chociaż konieczne. Ekonomisci proponują więc rozwijanie różnego rodzaju form do celowego oszczędzania, na przykład samochodów osobowe, telewizory kolorowe, a indywidualne budownictwo mieszkaniowe. Należy też szerzej uogólnić depozytowe formy oszczędnościowe, na okaziciela lub imienne, wysoko oprocentowane, a także bony i książeczki oszczędnościowe premialne, uczestniczące — jak to było jeszcze niedawno — w losowaniu samochodów osobowych. Z pewnością część ludności wykorzystałaby do tego celu pieniądze gromadzone do tychczas w portfelach.

— Tak zwany nawis inflacyjny to jednak nie tylko sprawa przewagi pieniędzy nad zasobami sklepowych półek, których nie można zapelnąć z powodu zmniejszenia produkcji w rolnictwie i przemyśle. Sądzę, że gdyby udało się sprężyć zagranicę zakupione za granicą maszyny i urządzenia, których nie można wykorzystać, uzyskano by dewizy na zakup różnych towarów.

— Rzeczywiście są takie możliwości. Mam wprawdzie na ten temat informacje niepełne, ale już z tych, które posiadam wynika, że zapasy zupełnie nowych środków produkcji nie przewidzianych do zainstalowania w ciągu dwóch lat warte są około 50 miliardów złotych. Dalszych 20-30 miliardów złotych warte są towary, które bez szkody dla produkcji można by odsprzedać ludności.

— A co pan profesor sądzi o cenach na alkohol i wyroby tytoniowe?

— Wprawdzie rząd zobowiązał się do stabilizacji cen w 1981 roku, to jednak podwyżka cen tych używek, do konsekwencji z związkami zawodowymi, mogłaby zostać zaakceptowana. Gdyby w rezultacie zmian cen spożycie spadło, nie tylko osiągnięto by ważny cel społeczny, ale nadwyżki mogłoby sprzedawać za granicę, a za uzyskane środki zwiększyć zakup artykułów konsumpcyjnych. Poprawiłoby to zaopatrzenie naszych sklepów.

— Czy jednocześnie, dla przywrócenia równowagi rynkowej, można by zastosować także inne środki?

— Należałoby rozważyć ewentualność rozpisania narodowej pożyczki oraz uruchomienie rachunku bankowego odłożonej konsumpcji dla osób otrzymujących wynagrodzenie za pracę w wysokości znacznie przekraczającej średnie miesięczne wynagrodzenie. Potracane przez zakłady pracy określone kwoty mogłyby być podjęte wraz z odsetkami na przykład dopiero za dwa lub trzy lata. Oczywiście każda z tych metod musiałaby uzyskać społeczny aprobatę.

— Podwyższenie cen na artykuły żywnościowe to operacja gospodarcza bardzo niepopularna, lecz chyba się przed nią nie obronimy...

— To również sposób na poprawienie relacji między cenami na żywność i cenami artykułów nieżywnościowych. Jeśli pierwsze zdrożeją, to drugie relatywnie stanowią, a więc staną się konkurencyjne w stosunku do żywności. Powiedźmy otwarcie: obecny poziom i struktura cen żywności są barierą dla aktywizacji produkcji rolnej, poprawy zapotrzebowania ludności, wypełniania przez rynek jego podstawowych funkcji, przeprowadzenia rachunku ekonomicznego oraz skuteczności realizacji reformy gospodarczej. To, że państwo stale dotuje konsumpcję żywności (a właściwie stale tę dotację zwiększa), utrudnia na przykład wykorzystanie cen jako pośredniego mechanizmu zarządzania gospodarką. Skutkiem są między innymi ukryte podwyżki oraz bariery dla kompleksowej reformy cen skupu, zapewniania jej opłacalności produkcji rolnej.

— Sądzi pan, że po kilku niepowodzeniach tym razem ceny żywności można by urealnaczyć?

— Sądzę, że tak. Trzeba jednak wystąpić, po uprzednim porozumieniu się z związkami zawodowymi, ze stosowną inicjatywą, zapewniając ludności rekompensatę dochodów. Zmiana cen detalicznych nie powinna ograniczać się tylko do mięsa i tłuszczów, lecz objąć także pozostałe artykuły żywnościowe. Ceny detaliczne należałoby ustalić na poziomie cen skupu, powiększonych o koszty dystrybucji i przerobu. Zasady rekompensaty dochodów z tego tytułu należałoby tak sformułować, aby pozwalały na szybkie przeprowadzenie tej operacji oraz aby były one czytelne dla społeczeństwa. Zmiana cen nie może odbić się ujemnie na siłę nabywczej ludności, których dochody na jednego członka rodziny są niższe od średniej krajowej. Propozycje w tej sprawie należałoby jednak poddać publicznej ocenie z wyprzedzeniem kilku miesięcy. Wszystkie możliwości przywrócenia równowagi pieniężno-rynkowej powinny być dobrze przemyślane i właściwie wykorzystane w praktyce gospodarczej.

Rozmawiał:

ZYG MUNT ROLA



W muzeum wyzwolenia Pity

Dużym zainteresowaniem nie tylko wśród mieszkańców Pity, cieszy się tamtejsze muzeum wyzwolenia miasta, istniejące od roku 1978. Większość zwiedzających — w ubiegłym roku było ich ponad 14 000 — stanowi młodzież szkolna. Placówka prezentuje około 200 eksponatów: zdjęcia, sprzęt wojskowy, broń. Szczególnie atrakcyjne dla najmłodszych zwiedzających są wystawione przed budynkiem muzealnym m. in. try armaty — przeciwpancerna (na zdjęciu).

Fot. — R. Krolak

Dyskoteka czy przedszkole?

Od lat brakuje miejsc w przedszkolach, które stały się właściwie przelotnymi. W każdej przedszkolnej grupie wiekowej jest o wiele więcej dzieci niż przewiduje norma. A i tak nie udało się zapewnić miejsca wszystkim, które potrzebowałyby opieki przedszkolnej. W Poznaniu w bieżącym roku szkolnym za brakło miejsc dla 700 dzieci. Tyle wniosków załatwiono od mównicy, mimo że 4 431 dzieci przyjęto ponad normę. Najtrudniejsza jest sytuacja na nowych osiedlach.

Aby się uporać z tym problemem należałoby wybudować w całym kraju 2 000 przedszkoli w latach 1981-85, a w Poznaniu 35 przedszkoli. Jedną i drugą liczbę jest nierealna. Na osiedlach brakuje bowiem nie tylko przedszkoli. Brakuje też żłobków, szkół, sklepów. I wszystkie te placówki są pilnie potrzebne mieszkańcom z tym, że na otwarcie sklepu można poczekać. Dzieci nie mogą czekać. Ich matki pracują. Trzeba więc dzieciom zaopiekować w przedszkolach, w szkole. Prywatne opieki trudno znaleźć. Nie każda rodzina stać zresztą na taką kosztowną pomoc.

Nie czekając więc na inwestycje, trzeba szybko znaleźć wyjście. W ubiegłym roku na łamach „Głosu” wystawiliśmy z sugestią, aby przedszkola, półinternaty szkolne, przedszkola, mieszczące się w szkołach przeniesić do osiedlowych domów kultury. Taka propozycja przedstawił też radni Miejskiej Rady Narodowej. Sprawa zapewnienia opieki przedszkolnej wszystkim dzieciom pracujących matek oraz zagwarantowania uczniom nauki w godzinach przedpołudniowych znalazła się w postulatzie programowej „Solidarności”.

Wydawało się, że przy tym zainteresowanych propozycja radnych zostanie zrealizowana. Ustalono listę klubów i domów kultury, w których mogłyby rozszerzyć się przedszkola i półinternaty. Co pewien czas odbywała się narada, lecz bez widocznego skutku. Miesiąc upływa za

miesiącem, a propozycje pozostają propozycjami.

Gdy trzeba oświadczyć o oddaniu pomieszczenia, ich dysponencji trudno bronić prawa własności. Na przykład pracownicy HCP jako załoga, postulowali aby w klubach umieścić przedszkola, lecz jako mieszkańcy i właściciele klubów nie widzą możliwości wprowadzenia do nich dzieci. Na Grunwaldzie przepełniona Szkoła Podstawowa nr 44 przy ul. Taczanowskiego wystąpiła z prośbą do klubu „Raszyń” o udostępnienie pomieszczeń, klub odmówił. Jedynym klubem, który udostępnił na o dzień swoje pomieszczenia na potrzeby Szkoły Podstawowej nr 18 jest „Trojka” na Ratajach.

Kluby bronią się przed obcymi lokatorami. Wiadomo, że dzieci są żywe, krzyczą, przedzierają zniszczone fotele. Ale gdy lekcje rozpoczynają się o 7.30 a kończą o 19.30, skroca przerwy, a w przedszkolach czas na popołudniowy drzemkę, z trudem rozstawia się leżaki, dyskusja: oddać czy nie oddać klub, jest bezprzedmiotowa. W Wydziale Oświaty i Wychowania Urzędu Miejskiego proszono, aby apelować do serc dysponentów klubów. Apeluje do rozsądku, przede wszystkim osób kompetentnych do decyzji. Owszem kluby są potrzebne, lecz szkoły i przedszkola bardziej. Przecież osiedlowe kluby i domy kultury świecą pustkami do godzin popołudniowych, co łatwo sprawdzić. W sytuacji, gdy hoku w szkołach i przedszkolach nie rozładuje się w westybuli, przekazanie tych placówek dzieciom nie może zależeć od czyjejś dobrej czy złej woli. Zresztą kluby i domy kultury wybudowano za pieniądze mieszkańców osiedli, tych samych ludzi, któ-

rych dzieci chodzą do szkół na godzinę 14 i 15 a więc wtedy, gdy oni kończą pracę! Od września bieżącego roku, Szkoła Podstawowa nr 65 na Osiedlu Kosmonautów będzie pracowała na trzy zmiany. Tylko w trochę lepszej sytuacji są szkoły i przedszkola na Osiedlu Przyjaźni i na Osiedlu Lecha.

W bogatszych krajach od nas, salki różnych stowarzyszeń, parafialne wykorzystywane są przez cały dzień i przez różnych użytkowników, nie tylko właścicieli. A u nas każdy sobie, w myśl zasady: co moje, tego nie rusz.

Lista placówek kulturalnych, które mogłyby być wykorzystane przez oświatę w części lub w całości jest niewielka, obejmuje następujące kluby i domy kultury: na Grunwaldzie — Raszyń, Łazarz, Rondo, Pieczara; na Jeźcach — Impuls; na Starym Mieście — Orbita, Słońce, Kolejarski, Międzylądowy Klub Łączności; na Wildzie — Dom Kultury HCP i Łowiczanka.

Jak łatwo wywnioskować z tego zakusy na placówkę kulturalną są skromne. No, gdyby w „Słońcu” na Osiedlu Przyjaźni przeznaczono sąsiedniej szkole nr 66 — pomieszczenie kawiarni (druga kawiarnia znajduje się nieopodal przy ul. Słowiańskiej w kompleksie baru „Zodiak”) to dom kultury nie musiałby rezygnować z żadnego pomieszczenia. Półinternat lub klasa zerowa z powodzeniem pomieszczyłaby się też w białych Spółdzielni Usługowej „Osiedle” w wieżowcu nr 20 na tymże samym osiedlu, tuż obok wymienionej Szkoły Podstawowej nr 66. Niestety dotychczas szafy

Dokończenie na str. 6

BARBARA GRZEBORZEWSKA

Jak zarobić prawie 2 miliony złotych w czasie trzech kwartałów, jeśli nie ma się złamanego szelaga na rozkręcenie interesu? Wystarczy najpierw znaleźć kogoś, kto sfinansuje zakup wielkiej partii towarów, a potem te ostatnie sprzedać ze znacznym zyskiem. Najlepiej, gdy towary nabędzie się za pieniądze uspołecznizonego przedsiębiorstwa, bo ono za taką pożyczkę nie żąda odsetek.

Ow nieprawdopodobny model nader intratnego handlu praktykowany był w Lesznie przez agenta baru z przekąskami nazwanego „Autobusikiem”. Piszemy „z przekąskami”, bo Oddział WSS „Społem” w umowie tak określił działalność gastronomiczną tej placówki. Jednakże 65 procent zakupów, dokonanych przez agenta, stanowiło piwo z browarów w Okocimiu, Wrocławiu i Żywcu. Transakcja odbywała się tak: agent odbierał stamtąd trunki, a faktury wysyłane były do oddziału WSS „Społem”, który płacił. W sumie „Społem” wyłożyło na te zakupy 3 miliony złotych. Tymczasem agent część piwa sprzedał w „Autobusiku”, a część (30 procent) innym agentom, także działającym poza województwem leszczyńskim. Właśnie dzięki takiemu handlowi piwem szef „baru z przekąskami” w ciągu trzech kwartałów osiągnął obroty w wysokości 6 500 000 złotych. Trzy miliony wróciły do WSS, która jednak zapomniała żądać odsetek. Aż 2,1 mln zł stanowiła marża, z której 245 000 zł agent odprowadził do „Społem”. Osiągnął zatem dochód prze-

kraczący 1,9 miliona złotych.

„Autobusik” to najbardziej jaskrawa, ale nie jedyna, karykatura handlu agencyjnego, rozwijanego pod opieką WSS „Społem” w Lesznie. Inspektorzy Delegatury Najwyższej

NIK o agentach

Przedsiębiorstwo w roli matki i macochy

Izby Kontroli w Poznaniu po badaniach, zakończonych w styczniu tego roku ustalili, że była to szczególnie opieka. Dla jednych — przesadnie matczyna, dla drugich — macocha. Taka jest wymowa faktów, choć ich źródło stanowiły chyba nie tyle złe intencje, ile nieudolność i ignorancja.

Leszczyńska WSS mogła(*) przekazać w agencję 144 placówki handlowe i 57 gastronomicznych. Zaplanowała natomiast przekazanie odpowiednio 96 i 30, przy czym 16 sklepów w roku 1980. W rzeczywistości w minionym roku oddała w agencję 12 sklepów, w tym połowę takich, które nie zostały do tego wytypowane. Trudno się w owym działaniu dopatrzeć jakiegokolwiek sensu, albowiem: gastronomia, a nawet handel w oddziale w Lesznie prowadzone przez WSS przynosiły straty, podczas gdy placówki agencyjne — zyski, ale zdecydowano się przekazać agentom mniej placówek niż należało. Sporządzono dalekie od możliwości plany i harmonogramy przekazywania, po czym nie wykonywano ich cho-

ciaż kandydatów na agentów wcale nie brakowało.

Część tych, którzy chcieli przejąć sklep lub restaurację, zetknęła się z biurokracjami praktykami oddziału WSS w Lesznie. Niektórych wniosków w ogóle nie rozpatrzone, a załatwienie innych

przeciągało się ponad miarę. Jeśli kilku kandydatów pragnęło objąć tę samą placówkę, to po przyznaniu jej jednemu z pozostałym już nie proponowano innych sklepów. Osoby, których wnioski odrzucono, zwykle nie były o tym informowane na piśmie.

Kto pokonał taki tor przeszkód, czasami jakby w nagrodę spotykał się z różnymi udogodnieniami, które dyrekcja „Społem” świadczyła wbrew przepisom i wymogom gospodarczości. Na przykład agentowi baru mlecznego w Kościanie przekazała urządzenie do produkcji lodów (wartości 72 000 złotych) i przez kilka miesięcy, do czasu kontroli NIK nie żądała od niego zapłaty, ani też nie obciążała jego konta równowartością urządzenia. Nie egzekwowano także od agentów należności — za przekazane im mienie i za zakupione dla nich towary oraz z tytułu comiesięcznych odpłatności. Tych, którzy zalegali z regulacją takich należności, nie obciążano odsetkami

„karnymi”. W rezultacie w kwietniu minionego roku agenci winni byli WSS około 1,5 miliona złotych.

Do takiej sytuacji dopuściły służby finansowo-księgowe WSS. Nie potrafiły one również uporać się z opraco-

waniem kalkulacji dotyczącej wysokości obrotów i marży w poszczególnych placówkach gastronomicznych i handlowych. I tak dla sklepu spożywczego w centrum Leszna ustalono obroty (na metr kwadratowy powierzchni lokalu) o 100 procent mniejsze niż dla podobnych placówek na periferiach. W jednym z barów kawowych marża — jak wyliczono — miała wynosić 10,7 procent, podczas gdy w rzeczywistości sięgała 31 procent. Do czasu kontroli NIK dyrekcja WSS mimo dwukrotnych wyliczeń nie potrafiła ustalić wysokości marży (zwykle „wychodziła” niższa od rzeczywistej), o czym świadczył m. in. dane sporządzone dla potrzeb organów finansowych. Oto co stwierdziła NIK:

„Analiza sporządzonych przez WSS wykazów agentów pozwala przyjąć, że nieprawidłowe dane o kwocie marży i w konsekwencji o dochodach agentów dotyczą większości pozycji w wymienionym wykazie (z 13 czerwca 1980 roku — przyp.

red.), jak również ujętych w wykazie po prawionym”.

Na dodatek wykazy, przesyłane do Wydziału Finansowego Urzędu Miejskiego, nie były kompletne. Pomijały bowiem tych agentów, którzy prowadzili w Lesznie czyskiem placówki agencyjne, a mieszkali w innych województwach.

Do katalogu zaniedbań „Społem” trzeba też wpisać brak nadzoru nad działalnością placówek agencyjnych. Sprzyjało to temu, że niektórzy ich szefowie pobierali ceny wyższe od obowiązujących, handlowali krócej niż należało, nie dbali o ład i czystość w swoich placówkach, wprowadzali do obrotu towary zagranicę bez opinii o ich przydatności do spożycia, wydanej przez organy sanitarne.

Indentyne lub podobne zaniedbania inspektorzy NIK ujawnili w handlu agencyjnym rozwijającym się w Leszczyńskim pod opieką Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Rolniczych „Samopomoc Chłopska” oraz Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrzznego. Zaniedbania te świadczą, że przepisy regulujące tę dziedzinę życia są niedostatecznie przestrzegane. W rezultacie pożyczki z gastronomii i handlu prowadzonego przez agentów, znacznie odbiegają od możliwości w tym zakresie. Pełniejsze ich wykorzystanie wymaga od przedsiębiorstw — takich jak WSS, WZSR, WPHW — działań operatywnych i kompetentnych.

MICHAŁ LUCZAK

*) Zgodnie z kryteriami zawartymi w uchwale nr 160 (z 3 listopada 1977 roku) Rady Ministrów w sprawie prowadzenia punktów gastronomicznych i sprzedaży detalicznej na podstawie umowy na warunkach zlecenia.

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

TO BYLI PRZYLEPCY!

Czytając artykuł „Co na rany przyłożyć” („Głos” z 21. I) stwierdzam, że w Polsce jest brak fachowców z prawdziwego zdarzenia; mimo że kształcą się naszym kosztem, nie umieją opracować technologii kleju do przyklepców. Mamy magistrów i doktorów chemii, magistrów i doktorów farmacji, lecz widocznie tylko z tytułu. Złe że Polska musi kupować licencje. Od 60 lat obecna „Lechia” produkowała całą gamę plastrów. Jako prezes byłego Zrzeszenia Drogistów Polskich wiem, że aptekarz (nie magister) Sikorski od roku 1922 produkował przylepki w sklepie przy dawnym placu Sapieżyńskim. Ich jakością była tak dobra, że stały się poważnym konkurentem dla wyrobów „Nivei”. Rozwój produkcji skłonił wytwórcę do wybudowania fabryki przy ul. Fabrycznej pod firmą „Chemergon”. Tyle moich uwag do sprawy przyklepców. (402)

TADEUSZ BIEDERMANN
Poznań

KIEDY REALIZACJA?

Nawiązując do notatki w „Głosie” (21. I. 81 r.) pt. „Tramwaj jedzie inaczej niż chce motorniczy”, Biuro Planowania Przemysłowego zwraca uwagę, że jedną z podstawowych przyczyn kłopotów WPK u zbiegu ulic Marchlewskiego i Strzeleckiej w Poznaniu, jest przeciążenie tego skrzyżowania. W planach rozbudowy Poznania od dawna przewidywana jest budowa nowych odcinków tras tramwajowych przez Most Rocha i przez ul. Piłkarską, które dozwoląby zlikwidować wymienione skrzyżowanie, a przede wszystkim znacznie usprawnić ruch tramwajowy pomiędzy Ratajami i Wildą, a centrum miasta. Niestety wspomniane dwa odcinki ciągle nie mogą doczekać się realizacji. (435)

mgr inż. KAZIMIERZ WEJCHERT
generalny projektant realizacji planu m. Poznania

JEŚLI POWSZECHNIE, TO...

Informując o przygotowywanym do wprowadzenia w życie projekcie „zasad regulacji niektórych artykułów żywnościowych”, zaznaczono w prasie, że proponowany system miałby charakter powszechny. Czyli (tak to rozumiem) obowiązujący wobec wszystkich. Propozycja jest rozpatrywana, jak wynika z komunikatu, w związkach zawodowych, więc nie chcę się wypowiadać na temat ile, komu będzie przysługiwało. Piszę jednak, bo nie wiem, czy dobrze rozumiem te powszechność. Czy znaczy to, że nie będzie żadnych „pozaregulacyjnych” wyjątków oraz że tę samą porcję mięsa, czy masła w miesiącu otrzyma minister i jego rodzina, co najniższej grupy urzędnik? Ale także, że nikt nie będzie się „pokarkotkował” mógł dożywać na przyjęciach, bo ich organizatorzy nie będą otrzymywali „z puli” ministra handlu, wojewody, lub naczelnika miasta i gminy, żadnych przydziałów wędlin i masła z okazji bankietu, czy jakiejś imprezy? Wiem, iż do niedawna, chociaż w sklepach brakowało najwykleszej kiełbasy, na przyjęciach stół kierowano najwyższej jakości wędliną. Właśnie „z puli”. Zatem chyba koniec z kosztownymi i nadszarpującymi zaopatrywanie ogółu społeczeństwa przyjęciami? I to na wszystkich szczeblach? (471)

WACŁAW J.
Poznań

Obowiązek działania

ROZMOWA Z EGONEM NAGANOWSKIM

PREZESEM POZNAŃSKIEGO ODDZIAŁU ZWIĄZKU LITERATÓW POLSKICH

Serdeczne gratulacje dla pana z okazji wyboru na prezesa. Jakie widzi pan dla siebie na tym stanowisku zadania?

— Przede wszystkim chodzi o wytworzenie odpowiedniej atmosfery w Związku: o zgodną współpracę na zasadzie wspólnoty interesów wszystkich piszących. Musi być to jednolity organizacyjny obejmujący oczywiście pluralizm postaw artystycznych i światopoglądowych, pluralizm będący, jak się wyraził prezes Jan Józef Szepeński, na zakończenie XXI Zjazdu Delegatów ZLP „dla kultury polskiej czynnikiem koniecznym. Tylko dzięki niemu może ona rozwijać się i dojrzewać”. Chcemy ponadto w pracy zarządku ZLP w Poznaniu przywrócić pełną kolegiąłość w rozpatrywaniu wszelkich spraw, a także — pełne informowanie o wszystkim ogółu kolegów.

— Był pan już prezesem ZLP w Poznaniu w latach 1952—53 i 1955—60.

— Działalność Związku jest obecnie o wiele bardziej rozbudowana: wymaga to więcej pracy. Wzrosło też liczebnie, i nie tylko, środowisko — wie lu znaczących obecnie w polskiej literaturze kolegów wtedy przed laty albo dopiero za czynna, albo nawet nie myślało jeszcze o pisarstwie.

— Jakże działania „zewnętrzne” zamierza Związek podejmować?

— Chcemy przede wszystkim zachować spotkania autorskie, a w tym — Dekady Pisarzy Środowiska Wielkopolskiego. Tegoroczna Dekada od będzie się w Poznaniu, bo dawno tu jej nie było. Zasadniczym warunkiem organizowania dekady musi być wszakże możliwość uczestnictwa wszystkich kolegów w tych imprezach. Ostatnio nasz Związek przestał je firmować właśnie ze względu na dyskryminację niektórych pisarzy. Chcemy także przywrócić właściwą rangę „czwartkom literackim” organizowanym w Bibliotece Va czyńskiego. Firmują je między innymi Związek i redakcja „Głosu Wielkopolskiego”. Tyle, że Związek nie miał dotychczas większego wpływu na kształt tych spotkań. Myślę, że dotyczy to także „Głosu Wielkopolskiego”. Chcemy, by na „czwartki” byli zapraszani i ci wybitni polscy pisarze, którzy pomijani byli dotychczas ze względów pozartystycznych.

— Poznańska organizacja literacka obchodzi w 1981 roku swoje 60-lecie.

— Rocznicą przypada 8 maja. Chcemy Dekadę Pisarzy Środowiska Wielkopolskiego owożać z tym wydarzeniem. A także zorganizować specjalny rocznicowy „czwartek literacki” z udziałem kilku autorów, którzy przedstawiliby życie literackie Poznania od 1921 roku do dziś.

— Siła oddziaływania środo-

wiska zależy przede wszystkim od jego aktywności pisarskiej.

— Związek może w tej dziedzinie ułatwiać twórcom działalność. Będziemy w stałym kontakcie z Wydawnictwem Poznańskim strzegąc interesów wszystkich piszących, także młodych autorów, choćby nie byli członkami naszego Związku. Nie powinny się już powtórzyć takie wypadki, jak z Janem Komolką i Ryszardem Schubertem, którzy tu w Poznaniu nie mogli „wystartować” ze swymi bardzo interesującymi powieściami. Będzie my też dokładać wszelkich starań, by Wydawnictwo Poznańskie opublikowało, zgodnie zresztą z przyrzeczeniem, nie ogłoszone dotychczas lub ogłaszane w edycjach nieoficjalnych utwory naszych kolegów Stanisława Barańczaka i Ryszarda Krynickiego. Będzie my również popierać dążenia młodych, przygotowujących tu stały almanach literacki wzorowany na gdańskim „Punkcie” lub lubelskim „Akencie”. Zastanawiamy się ponadto nad wydawaniem własnego miesięcznika literackiego typu dawnej krakowskiej „Twórczości”. Mamy zresztą w tej mierze przyrzeczenie władz.

— Czy stać Poznań twórczo na takie zamierzenie?

— Owszem, ale pod jednym warunkiem — pismo wydawane w Poznaniu musiałoby mieć zasięg ogólnopolski. Myślę i o czytelnikach i o publikujących autorach.

— Co by to w takim razie Poznaniowi dało?

— Sam pan przecież pisał w „Głosie” o braku u nas rzeczy wistych dyskusji literackich. „Nurt” zajmuje się wieloma sprawami. Pismo czysto literackie wpłynęłoby na autentyczne ożywienie życia umysłowego i artystycznego. Potrzebne są tu też oczywiście dyskusje „na żywo”. Od października 1980 roku przy Związku działa Dyskusyjny Klub Literacki. Organizatorami są Edward Balcerzan, Stanisław Barańczak, Ewa Najwer, Józef Ratajczak. Odbyło się już kilka bardzo udanych wieczorów literackich. Marzą mi się także dyskusje warsztatowe nad powstającymi lub wydawanymi książkami i kolegów. I te „na żywo”, i te prowadzone w piśmie. Zeby Feliks Fornalczyk, Aleksander Rogalski, Edward Balcerzan, Hubert Orłowski czy z młodych Sergiusz Sterna Wachowiak tu na miejscu toczyli boje literackie. Sam bym chciał w nich uczestniczyć.

— Pisarze nie działają w społecznej próżni...

— Chcemy zainteresować kulturą nowe związki zawodowe, a przede wszystkim „Solidarność”. Potrzebny jest nam mecenat społeczny w tej dziedzinie. Tyle, że i my musimy spełnić tu określone warunki. Seweryn Jaworski z „Solidarności” regionu „Mazowsze” przemawiając na Walnym



Egon Naganowski
Fot. — R. Królak

Zjeździe Delegatów ZLP powiedział: „Jeżeli będziecie pisać prawdę, to my robotnicy zawsze was zrozumimy. Nie trzeba pisać łatwiej, dla nas prawda decyduje o wszystkim”.

— Pan jednak, monografista Jamesa Joyce’a i Roberta Musila wie przecież najlepiej, że pojęcie prawdy w literaturze jest sprawą dosyć złożoną...

— Oczywiście. Niektóre dzieła są elitarne, wymagają odpowiedniego przygotowania i w tym czytelnikom powinna pomagać krytyka. Ale Jaworski w swojej wypowiedzi miał na myśli sprawę współczesną.

— Czy presura nie będzie kraść czasu pisarzowi?

— Przyjąłem ten wybór z mieszanymi uczuciami. W dodatku nie jest to moja jedyną funkcją — jestem jeszcze członkiem Związku Głównego ZLP i członkiem Zarządu PEN-CLUBU. W pracy pisarskiej będzie mi to wszystko przeszkadzać. Ale tę działalność organizacyjną uważam też raz za swój społeczny obowiązek. Wynika ona z chęci dożycia własnej cegiełki do dzieła odnowy, współdziałania z tymi siłami, którym ta odnowa naprawdę leży na sercu. I z troską uświadomiamy sobie opóźnienia w tak ważnych sprawach, jak choćby nowa ustawa o cenzurze. Świeżo zresztą byłem w Poznaniu jednym z współuczestników zebrania konstytuującego Komitetu Porozumiewawczego Środowisk Twórczych. Pragniemy opracować dla ludzi dobrej woli nieufryzowany raport o stanie kultury w naszym mieście. Chcemy być czymś w rodzaju grupy ekspertów.

— Krytyka gorąco przyjęła wydaną w 1980 roku pana książkę o Musilu „Podróż bez końca”. Jakże są obecnie pana plany twórcze?

— W tym roku skończymy z żoną przekład 1400-stronnicowej powieści austriackiego pisarza Heimito von Doderera. To bardzo żmudna i trudna praca — minęliśmy już stronę 1000. Myślę też o napisaniu książki o Franzu Kafce.

Rozmawiał
WŁODZIMIERZ BRANIECKI

Ostatnie dni okupacji hitlerowskiej w Wielkopolsce

W lipcu 1944 roku wojska radzieckie — wypierając hitlerowców — w szybkim marszu dotarły do Wisły. Tutaj front zatrzymał się, ale można było się spodziewać, że wyzwolenie Wielkopolski spod okupacji hitlerowskiej jest bliskie.

By poprawić samopoczucie niemieckiej ludności w końcu lipca 1944 roku Greiser jako komisarz obrony Rzeszy polecił — w porozumieniu z wojskiem — budować wały przeciwczołgowe, zwłaszcza we wschodniej części Wielkopolski. Do ich sypania zapędzono dziesiątki tysięcy Polaków, którzy pod nadzorem Niemców zmuszeni byli pracować za skąpe wynagrodzenie. Trwało to aż do późnej jesieni 1944 roku, a w niektórych rejonach aż do wyzwolenia — w styczniu następnego roku.

Władze hitlerowskie zaczęły też usuwać ślady ludobójstwa na Ziemi Wielkopolskiej. Latem 1944 roku powołano pod komendą gestapo złożone z więźniów tzw. Wetterkommando, które rozkopywało masowe groby, paliło zwłoki oraz niewelowało tereny zbrodni sadząc drzewa. Tak robiono m. in. w okolicy Gniezna, Obornik i Poznania.

Latem 1944 roku nasiliło się działanie polskiego ruchu oporu. Dokonywano zamachów bombowych na pociągi na trasach Wrocław — Łódź i Poznań — Warszawa, atakowano także mosty. Coraz częściej pojawiały się oddziały partyzantki i to wzdłuż granicy z Generalną Gubernią, w powiecie kępińskim oraz w Puszczy Noteckiej. Pojawiały się też grupy zwadźców radzieckich i polskich, zrzuconych w różnych rejonach Wielkopolski. Działania te utrudniały Niemcom dostawy na front i siły zamęt wśród ludności niemieckiej.

Polski ruch oporu był wówczas osłabiony w wyniku aresztowań licznych jego członków. Nie mógł więc zorganizować walki partyzantkiej w szerszym zakresie. Poza tym warunki wielkopolskie na to nie pozwalały. Niemieckie siły nadal tu przeważały, prowadząc z partyzantami bezwzględna walkę. Do ich zwalczania tworzone specjalne podległe oddziały policyjne, a nawet wykorzystywano służbę leśną.

W październiku 1944 roku dla wzmocnienia obrony powołano Volkssturmu czyli obronę ludową. Skupiała ona przede wszystkim ludzi starszych, którzy nie służyli w wojsku. Wcielono też do niej strażę miejskie i wiejskie.

12 stycznia 1945 roku ruszyła znad Wisły ofensywa radziecka, która gwałtownie wypierała Niemców w kierunku zachodnim. Front był rozbity i przełamany, rozpoczęła się paniczna ucieczka Niemców. Mimo to jeszcze działała hitlerowska zbrodnicza machina. Najcięższy i najtragiczniejszy był w tym czasie los więźniów, z którymi hitlerowcy postępowali z całą bezwzględnością, zgodnie z rozkazem, aby żaden z nich nie został wyzwolony przez Armię Radziecką lub Wojsko Polskie walczące u jej boku. W nocy z 17 na 18 stycznia tragedię przeżyli więźniowie w Radogoszczu na przedmieściach Łodzi. Wymordowano tam około 1800 osób, a zabudowania spalono. W podobny sposób postąpiono z kilkudziesięcioma Żydami, więźniami miejsca zagłady w Chełmie nad Nerem w okolicy Koła.

Gdy Armia Radziecka zbliżała się do Poznania, hitlerowcy szybko wywieźli i wypędzili do Sachsenhausen więźniów trzymany w Żabikowie. Kilkadziesiąt osób, głównie chorych 21 stycznia wypędzono do drewnianego baraku, który podpalono, tak że wszyscy spłoneli żywcem. Do próbujących ucieczki strzelano. Następnego dnia na cmentarzu żabikowskim gestapo rozstrzelało 33 bliżej nieznanych więźniów, przywiezionych tu z głębi Polski. Z transportu więźniów żabikowskich 17 osób zamordowano 21 stycznia we wsi Łomnica za Wolsztynem.

Tragedię przechodzili też więźniowie pędzeni pieszo z więzień nie podlegających Gestapo, m. in. z Poznania (ul. Młyńska), Wronek i Rawicza. Transporty te liczyły setki ludzi, a pilnujący ich policjanci strzelali do wszystkich słabnących i stojących w tyle, lub też próbujących uciekać. Od kula zginęło wielu więźniów.

W ostatnich dniach okupacji hitlerowcy dokonali w Wielkopolsce także kilku mordów na ludności cywilnej. 20 stycznia w Ostrzeszowie ludność przeżyła krwawą sobotę. Wycofujące się z Wielunia oddziały gestapo i SS zastrzeliły na ulicach miasta 14 osób. Z kolei 26 stycznia wycofujące się z Poznania jednostki gestapo (w tym czasie uciekał tam też namiestnik Greiser) dokonały mordu w Nowym Tomyślu. Między zamkniętymi w szkole ludźmi rzucono granat, który zabił 8 osób. Ostatnim mordem popełnionym w Wielkopolsce było rozstrzelanie 28 stycznia 8 osób w Rydzynie. W mieście tym wywieszono flagi na powitanie zbliżających się wojsk radzieckich. Tymczasem do miasta wpadły jeszcze niedobitki hitlerowskie i dokonały na mieszkańcach krwawej zemsty.

Pod koniec stycznia cała Wielkopolska była już wyzwolona spod okupacji hitlerowskiej. Jedyne Poznań zamieniony przez hitlerowców w fortecę otoczony był wojskami radzieckimi. Wdzierały się one do miasta wypierając wroga w kierunku Cytadeli, która padła dopiero 23 lutego. Rozpoczął się wówczas nowe życie na umęczonej Ziemi Wielkopolskiej.

STANISŁAW NAWROCKI

PIÓREM REPORTERA

Mógłby napisać poradnik dla młodych rolników, ale nie ma czasu. Na początek radzi, by ten, którego na to stać pojechał do Ameryki i kupił bębnowiec typu „Colt”. Jeżeli znajdzie chwilę czasu mam do niego przyjechać to powie mi dlaczego. Chwilę dosłownie, może kwadrans. Będzie to — rolniczy kwadrans.

W październiku 1977 roku technik mechanik, kierownik narzędziowni poznańskiej spółdzielni „Sinpo” zamieścił w prasie ogłoszenie, że zamieszkuje w Poznaniu na gospodarstwo rolne. Z 29 ofert odrzucił 19; spośród pozosta-

łych 10 wybrał jedną. Miał wówczas 27 lat, żonę, własny dom, 10 000 złotych miesięcznie i pełne determinacji przeświadczenie, że już dalej tak nie pociągnie. Bo to po prostu nie ma sensu.

Zbigniew Tomkowiak trafił do „Sinpo” przypadkiem. W poprzednim miejscu pracy, o którym tajemniczo jest nawet myśleć, był ślusarzem, bo tak chciał. Jednego dnia trzeba było coś zrobić szybko, precyzyjnie i dobrze, bo to przecież „na eksport”. Pracował wraz z kolegami 36 godzin prawie bez przerwy. Obiecano im cuda, a potem zrobiono na szaro. Więc Tomkowiak siadł i napisał w mówieniu, bo przecież nie chodziło o te parę groszy, a o to, że go po prostu ludzie zawiedli. Biegali, nakłaniali, obiecywali. Ale o czym z takimi w ogóle gadać?

Zwinał manatki i szedł ulicą, gdy nagle zobaczył szyld „Sinpo”. Zajął, zapytał czy nie potrzebują ślusarza. Owszem, ale jeszcze bardziej majstrów, tylko czy on się na

„Zorro” wie swoje

tym zna? Zrobili mu taką małą egzamin. Pokazali jakiś rysunek techniczny i spytali czy coś z tego rozumie? Gdy się okazało, że tak — Tomkowiak wyjął z teczek „swoją” ryśunek i spytał czy tamci się na tym znają? No nie bardzo, więc aby nie przedłużać pokazał świadectwo technikum no i zaraz podpadł. Podpadł tak mocno, że zrobili go kierownikiem. Przez dwa pierwsze tygodnie „nic nie robił” tylko chodził w czarnym kitlu i w czarnym zeszycie „złego i dobrego” coś tam zapisywał. Ci od maszyn nazwali go „Zorro” — pewnie przez ten kitel. A potem wziął się do roboty. Trzech takich, którzy nawet do pracy się nie przybierali — zwolnił. Paru innym, takim dla których nie mocz w telewizji, a robota była ważniejsza załatwił pod

wyżki; niektórym o kilka grup. Dobrze mu było w tym „Sinpo” przez kilka lat, a teraz, ot tak dla porządku, pokazuje żelazną armatę w witrynie, na jej podstawie ktoś wyrzył napis „Kierownikowi — wdzięczną pracownicy”. Mówi, że lubił tę robotę i tych, którzy ją również robili. Do czasu. A raczej do czasów, gdy miał materiałów i narzędzi oferowano mu już jedynie: „No sami rozumiecie, jaka jest sytuacja”. Trzeba się było decydować. Dał więc ogłoszenie.

Gospodarstwo Zbigniewa Tomkowiaka w Przyborowie koło Szamotuł śnieg otulił jak pierzyna. Siedzimy już któraś godzinę, bo przecież chcę zrozumieć dlaczego to tak wy-

szo. Gdy Tomkowiakowie przyjechali tutaj w maju dwa lata temu zastał dom bez pieców, w którym gospodarz palił trocinami, zapuszczono objeście, pole obsiane się dało. I kilkanaście przyczep gruzu, chyba jeszcze od wojny. Poprzedni gospodarz miał czwórkę dzieci, ale żadnego następcy. Aha! Była jeszcze krowa, cielak, maciora z 7 prosiętami. Dobre i to na początek.

Na początek dokupił Tomkowiak 10 macior; knura, nie tylko dlatego, żeby im się nie nudziło. Od razu stał się najwięcej hodowcą we wsi, ale jeszcze mu było mało. Więc wziął na odchowanie 400 sztuk z pegeerowskiego kombinatu w Kaźmierzu. Związał się z tym Kaźmierzem, ponie-

Prawo czy „prawo“

Parafrazując starą łacińską paremię — „ignorantia iuris nocet”, czyli „nieznajomość prawa szkodzi”, rzecz można — mając na myśli jakość wielu przepisów — że szkodzi też nieznajomość tworzenia prawa. Szkodzi przede wszystkim jego adresatom. Jedynie ktoś wyjątkowo niezorientowany przypuszczać może, iż to co nam wolno lub nie — zapisane jest tylko w konstytucji i ustawach. Tymczasem sytuację prawną obywatela reguluje ogromna liczba aktów, o których on sam nie ma często zielonego pojęcia. Na pierwszy rzut oka twierdzenie to wyda się szokujące. Jak można poddać się pewnym obowiązkom czy skorzystać z przywilejów, nie wiedząc o ich istnieniu? A jednak tak jest.

Niepokojącym zjawiskiem bywa szybki, nie ujęty w żadne racjonalne karby wzrost przepisów prawnych niższej rangi niż ustawa dotyczących pośrednio bądź bezpośrednio szerokich kręgów społeczeństwa. Działalność legislacyjną prowadzi — prócz Sejmu — Rada Ministrów, urzędy centralne, wszystkie resorty. Istnieje w Polsce ponad 2500 różnego rodzaju podmiotów wyposażonych w prawotwórcze kompetencje. A że nie lenią się one zbyt szczerze fakt, iż na początku lat siedemdziesiątych liczba obowiązujących przepisów sięgała... 90 000. Mało kto — nie wyłączając wybitnych specjalistów — mógł się w tym gąszczu połapać.

Prowadzona od kilku lat — pod wpływem opinii społecznej i nacisków posłów — „czystka” przyniosła pewne rezultaty. Wiele ministerstw uchyliło niektóre niepotrzebne, zły czy wręcz absurdalne przepisy. Jest ich obecnie około 17 000. Nie jednak w zmniejszeniu liczby leży istota problemu.

Skasowanie ponad 70 procent resortowych aktów prawnych było ostrym ciecikiem. Nie wpłynęło ono jednak ujemnie na funkcjonowanie urzędów, przedsiębiorstw, itp. Wręcz przeciwnie. Wniosek więc prosty, że można było się bez nich obyć. Jednak owa tama dla „prawa nowielcowanego”, jak słusznie chyba zwykło się nazywać przepisy resortowe, nie okazała się zbyt szczelna. Zabrakło też najprawdopodobniej zdrowego rozsądku. W wielu ministerstwach, trwał bowiem nadal ów „radosna twórczość”, która ma swoje źródło w trudnej do wykorzystania mentalności niektórych ludzi.

Budzi też wątpliwości sposób tworzenia prawa niższego rangą niż ustawa, a co za tym idzie — jego jakość. To, że się wydało obecnie mniej przepisów nie znaczy wcale, iż są one lepsze. Natomiast w niektórych resortach i urzędach centralnych społeczna na laurach: na ogólnej fali dokonano kasacji niektórych aktów i przyczyniło się do tego widoczny zabieg spraw załatwianych. A przecież często jest to „mała legislacja” jest zwykłym zaprzeczaniem tego,

czego można i należy oczekiwać od prawa.

Stwarza to ogromne trudności tym, którzy mają prawo stosować. Już więc w chwili wydania aktu powstaje potrzeba stworzenia „przypisów” do przepisu — interpretacji niejasnych jego postanowień. Prawo resortowe nie tworzy a wręcz nie stara się stworzyć jednolitego, spójnego i przejrzystego systemu; jest tylko zbiorem luźnych postanowień tworzonych pod doraźną potrzebę.

Słabość i niekonkretność owych praw jest szczególnie groźna, gdy dotyczy szerokiego kręgu adresatów. Tak bywa z uchwałami lub rozporządzeniami Rady Ministrów czy zarządzeniami ministra finansów, a także handlu wewnętrznego i usług — dotyczących przykładowo zasad sprzedaży samochodów, ubezpieczeń komunikacyjnych, spraw podatkowych czy reklamacji wadliwych towarów. Niejasność i blankietowość, a w niektórych postanowieniach niezgodność z aktami wyższego rzędu, powoduje u ludzi dezorientację i utratę zaufania do prawa.

Niewłaściwa jest również polityka przy wydawaniu przepisów, których odbiorcami mają być jednostki gospodarki, uspołecznionej. Stosowany z upodobaniem system zakazów i nakazów, przyprowadzający do zawrotu głowy kazuistykę regulacji, nie pozostawiającej miejsca na dowolność wyboru metod zarządzania tworzący z prawa resortowego dyrektywne środki kierowania, zaciętna operatywna samodzielność organizacji gospodarczych.

Innym grzechem „prawa powielcowanego”, którego jak do tej pory nie udało się wyplenić jest jego wcale niepożądana samoistność czyli innymi słowy tworzenie przepisów bez powoływania się na podstawę prawną, wydawanych bez ustawowego upoważnienia a odwołujących się jedynie do enigmatycznie określonych kompetencji resortów. Stwarza to niebezpieczeństwo nie tylko działania tych aktów wbrew obowiązującemu prawu, ale i powstawania całych jego działów wyjętych z istnienia w Polsce systemu prawnego, jego zasad i hierarchii.

I wreszcie sprawa, która podważa w pewnym znaczeniu w ogóle sens istnienia różnego rodzaju uchwał, rozporządzeń czy zarządzeń. Są one bowiem w ogromnej większości niedostępane opinii publicznej. Czyż możliwe stać się egzekwowanie prawa i jego konsekwentne stosowanie wobec obywateli, jeśli ci nie mają z nim styczności, bo i mieć nie mogą? Jest to tym bardziej niepokojące, iż wiele niepublikowanych przepisów dotyczy ogółu społeczeństwa lub jego części. Ta przymusowa nieznajomość stwarza nierówność wobec prawa. Mianowicie o istnieniu przepisów, wynikających z nich obowiązków wie jedynie ten, kto jest stworzył, nie ma zaś o nich pojęcia ten, którego owe obowiązki dotyczą.

Wszystko co powyżej napisano, wskazuje iak to pra-

wa jako sposobu kształtowania społecznej świadomości, rodzi się niejako „prawo”, służące jedynie „dyżurnym” celom i nie zawsze godnym pochwały intencjom; lekceważone, omijane, nie budzące zaufania. Gorzej jednak, gdy podobna niemoc dotyka prawa pisanego przez duże „P” — ustaw uchwalanych z ogromną celebrawą, wśród fanfar i zachwyty niepoprawnych optymistów. Taki los spotkał ustawę o jakości z ubiegłego roku, spotka zaś z pewnością tego roczną — o ochronie i kształtowaniu środowiska. Są one w przeciwieństwie do przepisów resortowych nienagane w swej warstwie prawno-regulacyjnej, nowoczesne, powszechnie oczekiwane. Szwankują jednak w sferze społecznego oddziaływania i tym samym stały się doskonałymi ustawami lecz tylko na papierze.

Kontrolne przeprowadzone w I półroczu 1980 wykazały, że — mimo istnienia ustawy o jakości — nie odczuwa się poprawy poziomu wyrobów rynkowych. Trudności surowcowe, kooperacyjne, energetyczne, ka drowe, ten sam sposób rozliczania wyników produkcyjnych — wpływają na taką a nie inną jakość wyrobów.

Podobna degradacja czeka ustawę o ochronie i kształtowaniu środowiska. Celnie to ujął dr. Janusz Ręgielski w prasowej wypowiedzi „Gdyby ją wykonał (ustawę — przyp. J.G.), środowisko w Polsce do prowadzone zostały do stanu, o jakim marzą dobrze zorganizowane i bogate państwa. Jest to oczywiście — mrzonka. Sejm głosował za uchwaleniem ustawy, ale żaden z posłów nie zapytał, ale będzie kosztować jej wykonanie w tym roku i w latach następnych. Potem uchwalono budżet. Jak się okazuje te dwa dokumenty nie mają z sobą żadnego związku. Jeśli w budżecie nie ma środków na wykonanie ustawy, to jest rzeczą przygadką, który zakład wykona, a który nie wykona urządzeń oczyszczających. Błędy tkwią więc u źródła, w samych metodach”.

Jak widać, nie zawsze szlachetne zamiary odnoszą zamierzony skutek, jeśli mówiac „a” — wstrzymamy się z wprowadzeniem kolejnej litery alfabetu. A właśnie w prawie (zresztą nie tylko w nim) owo niezdeterminowanie, półśrodek, beznaciczna i naiwna wiara w przepis — często niezłoczny lub zgola niestuszny — tworzy system norm także moralnych dalekich od doskonałości. Przekonanie bowiem o słabości i nieskuteczności prawa, nie wpływa dobrze — mówiac oględnie — na społeczne samopoczucie. Gdzie prawo staje się abstrakcyjnym instrumentem manipulowania, tam nie może być wiary w jego tak wszystkim potrzebną moc. Nadanie prawu właściwej rangi jest jednym z najważniejszych zadań którym muszą zwrócić wszyscy ci, którzy szli w swoje ręce naprawę popełnionych w przeszłości błędów.

JÓZEF GOŁASZEWSKI

kach uwijał się murarze, a po podwórzu świnie, gospodarz zwoził materiały — to co się działo opisać nie sposób, bo nawet wyobrazić sobie trudno. Ale postanowił, że w 3 miesiące będzie po robocie, a sama się nie zrobi. W końcu i bank przekonał się, że ta kiemu pomóc warto.

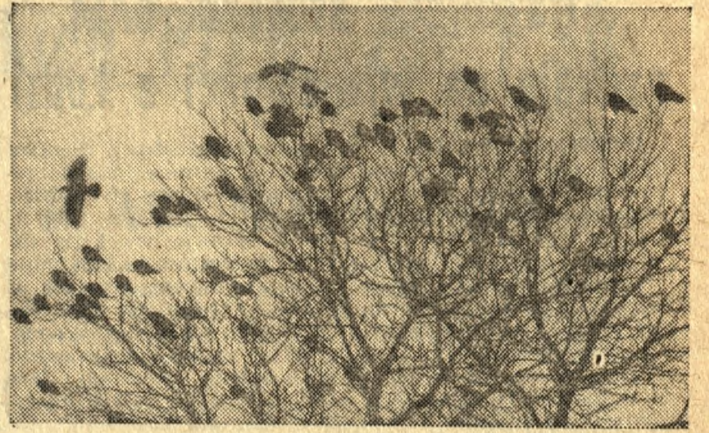
Inni również pomagali jak mogli. Postanowił dokupić ziemię; przyznał mu ją naczelnik gminy, ale naczelnika zdążył więc niebawem otrzymał pismo, że ziemi nie będzie. Ale przecież „Zorro” niczego sobie nie zakładał, bo założył to się można o pół litra, on tylko planował. Planował modernizację, opierając się na tym, że będzie gospodował na areale powiększonym o przyznane mu 6 hektarów, a tu raptem — ziemi nie ma. Co robić — trzeba było ruszyć w drogę o prawo do swego. Zaczął w gminie, a skończył u Jerzego Kusiaka. Skończył rzeczywiście. W kilka dni po tej wizycie kierownik gminnej służby rolnej

doznał olśnienia, że ten Tomkowiak to najlepszy hodowca i że przecież ta ziemia jest mu niezbędna, że nikt inny właśnie nie gwarantuje lepszego jej wykorzystania. Olśniło go z miejsca. Czas tej wędrowki nie jest stracony. Młody hodowca sporo się wówczas nauczył.

Nie była to nauka jedyna. Kiedyś, w czasach jeszcze gdy o rolnictwie wiedziano tylko tyle, że rolnik siał a zboże samo rośnie, na któreś z wojewódzkich narad młodych rolników opowiedział coś z życia. O tym chociażby, że za same wpisy notarialne, człowiek czyniący na roli niemal od zera, o ile zerem jest półtora milionowy dług — musiał zapłacić równo 120 000 złotych. Za godzinę urzędniczej pracy. Niezła stawka. Taką mają chyba jedynie naffowi szeklowie, o ile petrodolary sprzedają przed „Pewexem”. To, co opowiedział na owej naradzie nie wszystkim się spodobało, ale niektórych poruszyło. Jeden z wicewo-

Ptaki jak liście

CAF — fot. H. Rosiak



Limitowanie cukru, jak też wynikające z marnych zbiorów buraka prognozy dalszych ograniczeń jego sprzedaży, spowodowały zwiększenie zainteresowania sacharyną. Był okres, kiedy w ogóle zniknęła ona ze sklepów, co szczególnie przykro odczuli diabetycy — ludzie, chorujący na cukrzycę. Im pod groźbą pogorszenia stanu zdrowia nie wolno używać cukru. Nawet jako przyprawy potraw czy przy wypieku ciast.

Po otrzymaniu od nich listów ze skargami na ten stan rzeczy, „Głos” przystąpił do wyjaśniania sprawy. Przede wszystkim zasięgnęliśmy informacje w poznańskiej WSS „Społem”. Nie brzmiała ona optymistycznie: „Badając brak sacharyny w sieci detalicznej ustalono, że hurt nie dysponuje tym artykułem ze względu na to, że sacharynę obecnie w ogóle się nie produkuje z powodu braku surowców z importu potrzebnych do produkcji tego artykułu”.

Czy jednak można wprowadzić aż takie ograniczenia, jeśli w grę wchodzi znaczna grupa ludzi chorych, wśród których są dzieci? Względ na nich kazał nam zakwestionować zasadność poczynienia oszczędności dewizowych. Można się obyć bez — pochodzących z importu — artykułów luksusowych, ale w takim przypadku?

Dowiedzieliśmy się, że coś wspólnego z produkcją sacharyny mają łódzkie Zakłady Chemiczne „Organika - Argon”, zwróciliśmy się zatem do nich. Jak się okazało, „trafilimy w dziesiątkę”, bo oto co odpowiedział nam zastępca dyrektora fabryki — Roman Kobierzycki:

„WSS „Społem” w Poznaniu złożyła pierwszą zamówienie w roku 1980, do realizacji w IV kwartale, na 25 000 tabletek, tj. 250 opakowań po 100 tabletek”.

Trudno tu nie skomentować tego tak minimalnego zamówienia odniesieniem do danych o liczbie chorych na cukrzycę. Jak poinformował nas dr Tadeusz Fajrowski z Poradni Cukrzycowej w Poznaniu, zarejestrowanych w niej jest około 7000 pacjentów. Badania zaś wykazują, że w ogóle w miastach diabetycy stanowią przeciętnie półtora procent ludności, na wszach natomiast jeden procent. Drużę zaś tyle — to osoby o chorobie utajonej.

Listopadowa zatem (tak poinformowały łódzkie zakłady) dostawa sacharyny do

Gdy się odpowiada byle zbyć

Niechęć do sacharyny

WSS „Społem” w Poznaniu zaspokoiła minimum potrzeb słodzeniowych u 250 chorych przez miesiąc, jeśli ograniczyli oni używanie sacharyny do trzech tabletek dziennie, słodząc np. trzy szklanki herbaty. Pozostało im jeszcze kilka tabletek na przyprawę potraw. A przecież w święteczne? A pozostałe tysiące diabetyków w Poznaniu i województwie?

Tymczasem w dalszym ciągu odpowiedzi, uzyskane z Łodzi, czytamy, iż poznańskiej WSS brak rozeznania w zakresie produkcji i sprzedaży sacharyny, bo cytujemy: „Specyfik ten produkujemy bez żadnych przerw od pięciu lat i zapotrąmy przed wszystkim spółdzielnie „Społem” na terenie całego kraju, oczywiście na podstawie zamówień, otrzymanych w obowiązującym terminie. Nasza kwartalna produkcja wynosi 250 000 opakowań”.

Jak mogło dojść do podania nam nieprawdziwego powodu braku sacharyny w sklepach? W kolejnym wyjaśnieniu Dział Rewizji Gospodarczej WSS „Społem” w Poznaniu, pisze, iż pierwszą, tę z nieprawydzianymi danymi odpowiedź dla redakcji, przygotowano w Oddziale Handlu Detalicznego na podstawie rozmów z kierownikami działów: Artykułów Spożywczych tego oddziału oraz Szereżadów w Zakładzie Handlu Artykułami Spożywczymi i Obrotu Magazynowego ZHAS.

Dowiedzieliśmy się, że niechęć do sacharyny w poznańskich handlowców wynikała stąd, że ponoć w pierwszym półroczu sklepy posiadały sacharynę, wyprodukowaną w 1977 r., a nie cieszącą się popyttem, wobec czego nie składano na ten specyfik zamówień do wspomnianego już ZHAS. Zakład ten natomiast w tej sytuacji nadał i wprowadził w czyn deewizie o odsprzedaży „trudnozbymalne go i przeterminowanego towaru dla potrzeb województwa warszawskiego. Późniejsze braki spowodowane zostały gwałtownym wzrostem popytu w okresie pogarszającej się sytuacji rynkowej w kraju, zwłaszcza w zakresie zaopatrzenia w cukier”.

Jest też jeszcze w odpowiedzi „Społem” stwierdzenie, że

ZDZISŁAW KANDZIÓRA

jewodów poznańskich dał mu talon na ciągnik. Ale to nie był ciągnik, to było życie.

Ulatwiał je sobie Tomkowiak jak może, a nawet daży do luksusu. Postanowił, że musi mieć telefon, bo telefon mu bardziej potrzebny, niż sa mochód. Gdy paru światłych ludzi usłyszało, że rolnikowi potrzebny telefon — cud, że go śmiechem nie zniszczyli. Ale dogadał się z dwoma podobnymi jak on rolnikami, którym się też pewnie w głowie przewróciło. Dzisiaj można do Tomkowiaków dzwonić nawet z Kuby, z którą jak powszechnie wiadomo mamy połączenie automatyczne, choć Szamotuły z Przyborowem mają tylko te trzy numery. Gdy już mieli kabel telefoniczny rozejrzeli się, gdzie energetyka likwiduje drewniane słupy, zastępując je betonowymi. Odkupili te drewniane, przeznaczając pod piłę i sikiere, obciążeni co przegniła i sami postawiali te słupy na jak by nie mierzyć czterech kilometrów.

Co się miały marnować? Po dobie marnowałyby się chleb, którego resztki tuż za świnie w tomkowiakowej zagrodzie. Co tydzień sam po nie jeździ traktorem, bo przez te niewiele lat nauczył się, że co można to lepiej zrobić samemu. Najpewniej, na początku, gdy trzoda nieco słabowała co rusz wzywał weterynarzy, a któregoś dnia stracił cierpliwość. Powiedział im wprost: „Pano wie — bók! mnie tego nie nauczyście, będziecie tu jeździć co chwila. Po co wam to?”. Od tego czasu technik-mechanik, rolnik-hodowca jest i weterynarzem.

Śnieg chłapie za oknami; centralne syczy usypiająco; z telewizora błynie kolorowy werbalizm. Sławek — dwu i półletni Tomkowiak — junior przysiadł na moich kolanach i zasłuchany w dziwy, które jego ojciec opowiada. A Zbigniew Tomkowiak, szef wojewódzkiego zespołu młodych specjalistów ZSMP, członek partii, były radny z poznań-

skich Jezyc snuje plany, bo co się będzie osładał na to co było? Spłaca kredyt, urządza dom, żona dokończy rozpraczy doktorat z ekonomii, pomimo, iż już wiadomo, że rodzina się powiększy, kupią samochód, będą hodować do 1000 trzody rocznie, z obejścia zrobią cacko, bo już teraz kandyduje ono do „Złotej Wiechy” wśród obiektów modernizowanych. Acha, Zbigniew Tomkowiak chciałby mieć jeszcze w „świńskiej” polowódce” telewizję przemysłową. I zobaczy ją wcześniej niż świnia niebo. Zreszta ma powody do optymizmu. W kołecze na bronę jest 140 i jak go zapewniono dostanie ją już za 6 lat. Ale „Zorro” wie swoje. Był do wiosny. Na wiosnę skończy się „powinnis my”, „należy dażyć”, „rolnictwo może liczyć”. Rolnicy mogą sobie liczyć, ale muszą mieć jak i czym robić. Zosety nionim pola nie zaozra, a zaozrać muszą.

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

Strajkujący studenci UAM czekają na wiadomości z Łodzi

INFORMACJA WŁASNA

Około trzydziestka grupa studentów Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu kontynuowała w czwartek — w pięciu budynkach uczelni — strajk solidarnościowy z młodzieżą akademicką Łodzi, która wciąż negocjuje z komisją międzyresortową.

Uczestnicy strajku spędzają czas m. in. na dyskusjach, odczytach, wykładach samokształceniowych; odbywają się również imprezy artystyczne, np. wieczór poetycki twórców „nowej fali”, koncert ballad W. Wysockiego czy przedstawienie teatralne „Herodów Polskich”. Strajkująca młodzież bierze też regularnie udział w wiecach, na których informowana jest o sytuacji w rozmowach łódzkich. Stanowiska obu stron tamtejszych negocjacji są w niektórych sprawach nadal rozbieżne. Nie osiągnięto — przykładowo — porozumienia w kwestii natych-

miastowej rejestracji Niezależnego Zrzeszenia Studentów prawa dowolności wyboru lektoratów z języków obcych czy w sprawie powołania studencko-resortowej komisji mierzanej, którą opracowałaby w czasie 4 tygodni od zakończenia strajku i przedstawiła nowy system szkolenia wojskowego w szkołach wyższych. Bez tych oraz kilku innych punktów Międzyuczelniana Komisja Porozumiewawcza studentów łódzkich postanowiła nie podpisać porozumienia.

W czwartek strajkujący studenci UAM wysłali do Łodzi swego obserwatora. Każdego dnia w Collegium Novum obraduje 28-osobowy Sejmik Strajkujących Studentów.

Warunkiem zakończenia strajku młodzieży akademickiej UAM jest zawarcie w Łodzi porozumienia, które studentom poznańskim Almar Maris uznają za zadowalające również ich. (wig)

I Kongres NSZZ Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości

O sprawach ważnych nie tylko dla związkowców

INFORMACJA WŁASNA

W siedzibie Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu rozpoczął się w czwartek trzydniowy, I Ogólnopolski Kongres NSZZ Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości. W obradach uczestniczą m. in. przedstawiciele KC PZPR, Krajowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność” Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości, Zrzeszenia Prawników Polskich i Ministerstwa Sprawiedliwości.

Po otwarciu kongresu złożono sprawozdanie z działalności Prezydium Komitetu Założycielskiego NSZZ Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości (jego przedstawiciel bierze udział w pracach Tymczasowego Komitetu Współpracy Autono-

micznych Związków Zawodowych). Związek ten, zarejestrowany 3 grudnia minionego roku w 69 kołach skupia ponad 6 000 członków — sędziów oraz pracowników m. in. sądów, notariatów, Ministerstwa Sprawiedliwości i podległych mu instytucji, a także Główną Komisję Arbitrażową i jej jednostek.

Dyskusja na kongresie obejmuje głównie te sprawy, które zostały ujęte w „Tezach do programu działania”, a dotyczą m. in. ochrony godności za wodowej, zwiększenia społecznego zaufania do organów wymiaru sprawiedliwości i wzmożenia ich wpływu na umacnianie praworządności oraz zaspokajanie potrzeb socjalno-bytowych. (y)

Dyskoteka czy przedszkole?

Dokończenie ze str. 3

z segregatorami mają znacznie więcej przestrzeni niż dzieci.

Slimacze tempo realizacji wniosków o rozładowanie tłoku w szkołach i przedszkolach poprzez przekazywanie oświadczeń pomieszczeń zastępczych nie wróży rychłej poprawy. Wszyscy zainteresowani akceptują pomysł, tylko nikt nie

chce, czy nie potrafi podjąć właściwej decyzji.

W zakładzie pracy za nieprzebranie norm BHP płaci się kary. W szkole i przedszkolu trudno nawet mówić o przestrzeganiu wymogów bezpieczeństwa i higieny pracy, nauki, wychowania, tylko ko mu należą kary?

BARBARA GRZEGORZEWSKA

nie nowych, skuteczniejszych, aktywnych metod ich urzeczywistniania.

W tym samym wydaniu, w artykule „Mieszkanie w ciągu 5 lat? — Marzenia czy rzeczywistość” błędnie wydrukowano zdanie, które poprawnie powinno brzmieć: „Dla wyczuwalnego skrócenia czasu oczekiwania na mieszkanie (do 8-9 lat) trzeba w pięcioletnie 1981-1985 wybudować 60 000 mieszkań”.

Za obydwa błędy, powstałe w winy korekty, przepaszamy.

Sprostowania

W opublikowanym w czwartkowym wydaniu „Głosu” tekście wystąpienia Stanisława Kani w Sejmie, znalazł się błąd znieszczenia sensu. Słowne zdanie powinno brzmieć: „Komitet Centralny naszej partii i władze Sojusznych stronnictw — mam nadzieję zgodnie z oczekiwaniami większości narodu — sądzą, iż rząd premiera Jaruzelskiego będzie rządem tych samych co dotychczas celów, lecz równocześnie

Życiorysy nowo powołanych członków rządu

Andrzej Jedynek

Urodził się w 1932 r. w Rzeszowie, w rodzinie inteligentnej. Studia wyższe ukończył w Politechnice Rzeszowskiej, uzyskując dyplom magistra inżyniera. Pracę zawodową rozpoczął w 1952 r. w WSK w Rzeszowie. W 1959 r. został powołany, na stanowisko dyrektora technicznego w Wojewódzkim Zjednoczeniu Przemysłu Terenowego w Rzeszowie. Od 1961 r. był dyrektorem Sa nockiej Fabryki Autobusów, a od 1963 r. dyrektorem technicznym Zjednoczenia Przemysłu Motoryzacyjnego „Polmo”, od 1970 r. dyrektorem naczelnym Zjednoczenia Przemysłu Lotniczego i Silnikowego „PZL”. Od 1974 r. dyrektorem

generalnym Zjednoczenia Przemysłu Motoryzacyjnego „Polmo”. Od 1976 r. zajmował stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Przemysłu Maszynowego.

Był członkiem licznych komisji współpracy gospodarczej. Od września 1978 r. do kwietnia 1980 r. pełnił funkcję ambasadora PRL w republice Austrii. Od kwietnia ub. roku pełnił funkcję ministra przemysłu maszyn ciężkich i rolniczych. Odznaczony Orderem Sztandaru Pracy I i II klasy, Krzyżami Oficerskim i Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Jest członkiem PZPR od 1953 r.

Waldemar Kozłowski

Urodzony w 1927 r. w Gościnie, woj. lubelskie w rodzinie leśniczego. Naukę szkolną pobierał na tajnych kompletach w Ostrołce Lubelskiej. W czasie okupacji pracował dorywczo jako robotnik rolny i leśny. Ukończył studia na Wydziale Leśnym SGGW w Warszawie, uzyskując tytuł mgr. inż. leśnictwa.

Pracę zarobkową podjął w 1950 roku — w CHZ „Paged”, następnie w Przedsiębiorstwie Robót Kolejowych i Centralnym Zarządzie Przedsiębiorstw Robót Kolejowych. W 1955 r. przechodzi do Ministerstwa Przemysłu Drzewnego i Papierniczego, a następnie do Ministerstwa Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego. W tym resorcie przechodzi różne szczeble pracy

zawodowej, jako starszy inspektor, radca ministra w departamencie zaopatrzenia, a później planowania. W 1972 r. był dyrektorem departamentu gospodarki drewnem, a następnie departamentem produkcji, kooperacji i zbytu.

Jest członkiem ZSL. W latach 1961-1974 był wiceprezesem i prezesem koła ZSL w MŁIGD, w latach 1965-69 sekretarzem Dzielnicy cowego Komitetu ZSL. Jest członkiem warszawskiego Stołecznego Komitetu ZSL oraz członkiem komisji leśnictwa i ochrony środowiska w Naczelnym Komitecie ZSL.

Odznaczony m. in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Mieczysław Rakowski

Urodzony w 1926 r. w Kowalewku (woj. bydgoski) w rodzinie chłopskiej. W latach okupacji hitlerowskiej pracował jako robotnik w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Poznaniu. Po wyzwoleniu Poznania w lutym 1945 r. wstąpił ochotniczo do Wojska Polskiego, które opuścił w 1949 r. w stopniu porucznika. W latach 1949-1952 był pracownikiem politycznym Komitetu Centralnego PZPR. W latach 1952-1957 studiował w Instytucie Nauk Społecznych. Od 1958 r. pełnił funkcję redaktora naczelnego tygodnika „Polityka”. W latach 1958-1961 prezes Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. Doktor nauk historycznych, pu-

blicysta, autor kilkunastu książek z zakresu stosunków międzynarodowych, wśród nich: „Polityka kanclerza”, „Dymisja kanclerza”, „Ameryka wielopiętrowa”, „Socjaldemokratyczna Partia Niemiec w okresie powojennym”, „Zachód szuka ideologii”, „Spełnione i niespełnione”. Uczestniczy w pracach Unii Międzyparlamentarnej.

Członek PPR od 1946 r. W latach 1964-1975 zastępca członka KC PZPR, od 1975 r. członek KC PZPR. Poseł na Sejm od 1972 r. Odznaczony Orderem Sztandaru Pracy I i II klasy. Laureat nagrody państwowej II stopnia w dziedzinie literatury.

Tadeusz Szlachowski

Urodzony w 1932 r. w rodzinie chłopskiej we wsi Sielachowskie (woj. białostockie). Studiował w Akademii Medycznej w Białymstoku. Pracę zawodową rozpoczął w r. 1956, jako kierownik Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej PRRN w Białymstoku, następnie pracował jako kierownik Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej PWRN w Białymstoku, dyrektor tegoż wydziału i lekarz wojewódzki. W trakcie pracy zawodowej uzyskał specjalizację II stopnia z zakresu chorób wewnętrznych oraz organizacji ochrony zdrowia, opublikował też kilkanaście roz-

praw naukowych. Członek kolegium MZIOS od r. 1975, podsekretarz stanu w tym resorcie, kierownik ministerstwa od listopada 1980 r.

W latach 1949-1956 był członkiem ZMP, gdzie m. in. wchodził w skład zarządu uczelnianego. Członek ZSL od 1958 r. Działalność w Komisji Zdrowia NK ZSL. Były radny WRN w Białymstoku przez dwie kadencje, członek prezydium ZG Zw. Zaw. Pracowników Służby Zdrowia.

Odznaczony m. in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Bolesław Faron

Urodził się w 1937 roku w Czarnym Poloku w woj. nowosądeckim. Pochodzi z rodziny chłopskiej. Ukończył krakowską Wyższą Szkołę Pedagogiczną, gdzie w 1958 r. uzyskał tytuł magistra filologii polskiej. Po ukończeniu studiów pracuje jako wychowawca w Zasadniczej Szkole Zawodowej w Nowej Hucie, nauczyciel Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Sobieskiego w Krakowie. W latach 1971-1975 pełnił funkcję rektora, a od roku 1975 do chwili obecnej funkcję rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Od 1978 r. jest profesorem nadzwyczajnym.

Na jego dorobek naukowy składają się wiele publikacji z zakresu problematyki prozy i krytyki literackiej XX wieku. Od roku 1975 B. Faron jest zastępcą przewodniczącego Komisji Historyczno-Literackiej krakowskiego Oddziału Polskiej Akademii Nauk.

Członek PZPR od roku 1956. Od 1968 do 1971 pełnił funkcję i sekretarza Komitetu Uczelnianego PZPR w WSP w Krakowie. Jest członkiem Komitetu Krakowskiego PZPR, przewodniczącym komisji oświaty tego komitetu. Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Medalem Komisji Edukacji Narodowej.

Stanisław Wyłupek

Urodził się w 1923 roku w Łące k/Dąbrowy Górniczej w rodzinie robotniczej. Ukończył studia na Wydziale Elektrycznym Politechniki Warszawskiej; jest mgr inż. elektrykiem.

W okresie okupacji niemieckiej, w latach 1940-1945 r. pracował w hucie bankowej w Dąbrowie Górniczej jako robotnik.

Od 1947 roku pracował w Zjednoczeniu Przedsiębiorstw Wiertniczo-Górnicznych na stanowisku kierownika działu. Od 1948 do 1950 r. pracował w Komitecie Miejskim PZPR w Katowicach na stanowisku kierownika wydziału. W 1950 roku przeniesiony został do KC PZPR w Warszawie gdzie pracował w Wydziale Przemysłu Cięż-

kiego do 1959 r. Od 1959 do 1964 r. był dyrektorem naczelnym Fabryki Wyrobów Precyzyjnych im. gen. Świerczewskiego w Warszawie. Od kwietnia 1964 do grudnia 1968 r. był dyrektorem naczelnym Zjednoczenia Przemysłu Obrabiarek i Narzędzi w Warszawie. W grudniu 1968 r. mianowany został podsekretarzem stanu w Ministerstwie Przemysłu Maszynowego. W 1973 r. przeniesiony został na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Łączności, gdzie pracuje do chwili obecnej.

Odznaczony Orderem Sztandaru Pracy II klasy, Krzyżami Kawalerskim i Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski oraz innymi odznaczeniami państwowymi i wojskowymi. Jest członkiem PZPR.

Kazimierz Klęk

Urodzony w 1940 r. w Głowie, woj. krakowskie w rodzinie inteligentnej. Szkołę średnią ukończył w Bielsku-Białej. Studiował w Politechnice Śląskiej, uzyskując stopień mgr. inż. chemika ze specjalnością w technologii ropy i paliw płynnych. Działalność w tym czasie w ZSP w składzie władz uczelnianych tej organizacji.

Bezpośrednio po studiach podjął pracę zawodową w 1962 r. w Mazowieckich Zakładach Rafineryjnych i Petrochemicznych w Płocku, gdzie zajmował stanowiska mistrza produkcji, kierownika oddziału, kierownika wydziału i głównego inżyniera budowy. W latach 1971-75 był dyrektorem ra-

finerii ropy w Czechowicach-Dziedzicach, gdzie w początkowym okresie kierował odbudową tej rafinerii po pożarze. Następnie od 1976 r. był naczelnym dyrektorem Zjednoczenia Budowy Aparatury Chemicznej „Metalchem” w Gliwicach. Od 1978 r. pracował w Mazowieckich Zakładach Rafineryjnych i Petrochemicznych na stanowisku dyrektora naczelnego. W maju 1980 r. powołany na stanowisko podsekretarza stanu w Min. Przem. Chemicznego.

Członek PZPR od 1961 r., członek KW PZPR w Płocku od 1978 roku. Poseł na Sejm PRL VIII kadencji. Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Jerzy Wojtecki

Urodzony w 1929 r. w Wągrowcu. Do 1939 r. ukończył trzy klasy szkoły podstawowej. W czasie okupacji pracował w gospodarstwie rolnym i w fabryce mebli. Po wyzwoleniu uczęszczał do Liceum Ogólnokształcącego w Wągrowcu, które ukończył w 1950 r. Działalność w organizacji OMTUR, a po zjednoczeniu organizacji młodzieżowych — w ZMP. W 1954 r. kończy studia rolnicze w Wyższej Szkole Rolniczej we Wrocławiu, uzyskując stopień mgr. inż. rolnictwa. Skierowany nakazem, podjął pracę w wojewódzkiej stacji kwarantanny i ochrony roślin. Był kierownikiem Wydziału Rolnictwa, Leśnictwa i Skupu PWRN

w Poznaniu. W okresie 1971-74 pełnił funkcję sekretarza rolnego KW PZPR w Poznaniu. Od listopada 1974 r. kierował Wydziałem Rolnym i Gospodarki Żywnościowej KC PZPR.

Od 1960 r. jest członkiem PZPR. Na VII Zjeździe partii wybrany zastępcą członka KC, a na VIII Zjeździe — członkiem KC PZPR. We wrześniu 1980 r. na VI plenum KC PZPR powołany na sekretarza Komitetu Centralnego.

Jest posłem na Sejm od dwóch kadencji.

Odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski i innymi odznaczeniami.



W poniedziałki i dni poświęcone we wszystkie muzea z wyjątkiem HISTORII M. POZNANIA, RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH — są nieczynne HISTORII M. POZNANIA (St.

Rynek) — g. 10-13, śr i piąt. g. 12-19, soboty, dni przedśw. — 1 15. II zamknięte.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10-16. MUZEUM FORTU VII — g. 9-18, niedz i św. g. 10-16.

HISTORII RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek) — g. 9-17, niedz i św. g. 10-16 — wystawa „Sztandar symbolem polskości Śląska”. Wystawa z dziejów przemysłu i klasy robotniczej w Wielkopolsce.

NARODOWE (al. Marcinkowskie go 9) — Galeria Malarstwa Obcego, Sztuki Średniowiecznej, Malarstwa Polskiego g. 9-18, niedz i św. g. 10-15. Wystawa „Kolekcja Atanazego Raczyńskiego” — do 31. III 1981 r.

WYZWOLENIA M. POZNANIA (Cytadela) — g. 9-16, niedz. i św. g. 10-16.

WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE (St. Rynek) — g. 9-18, niedz. i sw g. 10-15. Wystawa: „Marynarka wojenna w pol-

skich siłach zbrojnych na Zachodzie” (do 13. III).

PAŁAC KULTURY (hall partementowy) — „Prace plastyczne uczestników Młodzieżowego Domu Kultury z ul. Jarochowskiego 1 — g. 10-18 (do 14. II).

BWA „Arsenal” (St. Rynek) — Grafika J. Rybarczyka (do 23. II) „Dyplom 80” — PWSSP, „Projekt Pomnika Poznańskiego Czerwca 1966” (do 15. II) — g. 11-18, niedz. i sw. g. 10-15.



państwa. I to właśnie zasadniczo charakteryzuje program odnowy w jej patriotycznej wymowie.”

W „LITERATURZE” — relacja z klubu dyskusyjnego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich „Forum” pt. „Wokół projektu ustawy o cenzurze”. Była to jedna ze środowiskowych dyskusji na ten temat, której celem stało się przybliżenie dwóch projektów ustawy, przygotowanych przez środowiska twórcze i w resorcie sprawiedliwości. Obszerna relacja zawiera nawet krytykę dotychczasowej nazwy cenzury ukrytej obecnie pod mianem Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk

artykuł „Trudne sprawy weryfikacji”. Władze ZBoWiD powołały specjalny zespół do badania najtrudniejszych spraw, wynikłych z odwołań od decyzji Komisji Weryfikacyjnej związku, zgłaszanych przez nowych kandydatów na kombatanów

W „PRZYJAZNI” — Jan Cichocki w korespondencji z Irkucka pisze o nowej „Nadziei literackiej”. Mowa tu o „krzemie, a ściślej o „miwału”, aktywnym biologicznie preparacie związku krzemowego. Nawet po chorobowej utracie owłosienia głowy — preparat przywraca czuprynę, ale trwają dopiero jego medyczne badania w kilkunastu klinikach radzieckich.

LEKTOR

W „ZA WOLNOŚĆ I LUD” —

Program redukcji budżetowych w USA

(PAP) Prace administracji republikańskiej Ronaldą Reagana po trzech tygodniach sprawowania władzy skoncentrowały się niemal całkowicie na przygotowaniu programu radykalnych cięć budżetowych, jakie prezydent zamierza przedstawić prawdopodobnie już w przyszłym tygodniu. Z informacji przeciekających z Białego Domu, gdzie nieprzerwanie odbywają się konferencje gospodarcze wynika, że już w tym roku administracja podejmie próby zmniejszenia wydatków państwa o kwotę do 15 mld dol. a w przyszłym roku od 40 do 50 mld.

W „KULTURZE” — Marian Rybicki, nawiązując do dotychczasowej dyskusji przedjudżetowej w partii, podejmuje mało dotychczas rozważany problem miejsca i roli organizacji społecznych w naszym systemie politycznym. Artykuł swój pt. „Partia — państwo a organizacja społeczna” autor porządkuje w trzynastu odrębnych refleksjach na ów temat.

W „KIERUNKACH” — opublikowano „Stanowisko Zarządu Stowarzyszenia PAX”. Oto jeden z istotnych punktów: „Rozwój procesów odnowy musi dokonywać się w poszanowaniu zasad polskiej racji stanu. Polska racja stanu wymaga, aby rząd i nowe związki zawodowe przestrzegały ustaleń, do których się zobowiązały, podpisując porozumienia. Oznacza to, że odnowa w Polsce może dokonywać się tylko w ramach ustroju socjalistycznego, przy poszanowaniu przewodniej roli partii i systemu naszych sojuszy, co stanowi wyznaczniki suwerenności i bezpieczeństwa

Dzięki konkursowi — więcej paszy z łąk

W Poznaniu podsumowano wyniki dorocznego — trwającego już od 1965 roku — konkursu łąkarskiego pn. „Zielone złoto bogactwem rolnika”. Objęto nim w roku 1980 — 26 827 użytków zielonych w Poznaniu (bez arealu PGR-owskiego) a udział wzięło ponad 12 000 uczestników. Ubiegłoroczne plony zostały znacznie obniżone z powodu powodzi i długotrwałych opadów; trzykońsowy zbiór dokonano zaledwie w 7203 ha, osiągając średnią plon siana 62,5 kwintala, czyli o 16,9 kw. wyższy niż z pozostałych łąk w gospodarce całkowitej, natomiast z pastwisk 333 kwintala zielonki

Nagrody wojewódzkie w postaci sprzętu łąkarskiego i na wozów mineralnych przyznano 59 uczestnikom — rolnikom oraz 3 spółdzielniom kółek rolniczych w Krzykosach, Mieszynie i Wielichowie. Środki na nagrody w wysokości ponad pół miliona zł pochodzą głównie z Wojewódzkiego Zarządu Inwestycji Rolniczych w Poznaniu oraz z WZSR „Samopomoc Chłopska” i Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych. Specjalny puchar ufundowany przez Zarząd Wojewódzki ZSMP otrzymał młody rolnik z Dębska w gminie Wielichowo — Jan Rosolski. (zd)

Wystąpienia posłów w imieniu klubów poselskich PZPR, ZSL i SD

K. Barcikowskiego

(PAP) Członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR poseł Kazimierz Barcikowski — przemawiając w imieniu Klubu Poselskiego PZPR — stwierdził m. in.:

— Deklaracja premiera W. Jaruzelskiego oddaje sytuację w jakiej znajduje się nasze państwo, kreśli ogólne drogi wyjścia z trudności oraz dożądane przedsięwzięcia rządu.

Deklaracja ta zapowiada realizację linii porozumienia i poszukuje zrozumienia dzisiejszych uwarunkowań;

— Zakładamy nie przeciwstawianie, a współdziałanie obywateli i samorządnych organizacji z władzą państwową; z Sejmem i rządem;

— Rządowi niezbędne będzie mądre wsparcie przez

Sejm, a jednocześnie Sejm musi mieć potwierdzone faktami przekonanie, że rząd czyni to, co jest w jego mocy dla poprawy sytuacji;

— Ostateczny kształt tegorocznego planu jest wynikiem licznych kompromisów;

— Elementarnym warunkiem wykonania planu jest za pewnienie spokoju społecznego i normalnej pracy;

— W planie znalazły odbicie zmiany w polityce ekonomicznej państwa o długofalowym znaczeniu;

— Klub Poselski PZPR będzie głosował za deklaracją rządu, za zmianami w rządzie zaproponowanymi przez premiera oraz za przyjęciem przedstawionych projektów planu i budżetu na 1981 r.

Tezy S. Gucwy

(PAP) Przemawiając w imieniu Klubu Poselskiego ZSL poseł Stanisław Gucwa powiedział:

— Najważniejszym zadaniem jest zahamowanie istniejących w ostatnich miesiącach niekorzystnych trendów w gospodarce.

— Daleko idąca demokracja życia społeczno-politycznego, stworzenie na zdrowych podstawach systemu negocjacji i partnerstwa jest głównym celem socjalistycznego procesu odnowy.

— Program wyjścia z kryzysu musi być ekonomicznie adekwatny i trafny oraz wiarygodny dla społeczeństwa, gdyż tylko wówczas zostanie zaakceptowany i wsparty przez społeczeństwo.

— Niezbędne jest przyspie-

szczenie prac nad ustawami o związkach zawodowych, samorządzie rolniczym oraz samorządzie spółdzielczym.

— W doraźnych działaniach rządu na czoło wysuwa się sprawa równowagi rynkowej i poprawy zaopatrzenia w żywność.

— Kompleks żywnościowy powinien mieć absolutny priorytet w 3-letnim programie stabilizacji gospodarki.

— Odbudowa samorządu wiejskiego jest niezwykle ważną dla rozwoju rolnictwa.

— Naczelną sprawą naszego działania politycznego jest ukształtowanie odpowiedzialności społecznej.

— ZSL nie będzie szczędzić sił dla pomyślnego wykonania planu przedstawionego przez rząd.

T. W. Młyńczaka

(PAP) W imieniu Klubu Poselskiego SD przemawiał przewodniczący CK SD poseł Tadeusz Witold Młyńczak. Oto główne tezy przemówienia:

— W kampanii przed XII Kongresem SD dominuje świadomość że nikt z Polaków nie zdejmie odpowiedzialności za losy ojczyzny. Jest w tym woła dalszego socjalistycznego rozwoju Polski, na gruncie trwałości sojuszu, współpracy i przyjaźni z ZSRR oraz z innymi krajami wspólnoty.

— Zadaniem wszystkich sił patriotycznych w tym także SD jest odbudowa zaufania między władzą a społeczeństwem. Droga do tego celu jest konsekwentna realizacja umów społecznej, wspieranie odnowy życia i urzeczywistnianie demokracji.

— Sytuacja gospodarcza kraju wymaga zdecydowanego i szybkiego działania, zespolenia wszystkich sił narodu. Działacze SD są przekonani, że utrzymywanie się tendencji do wywoływania strajków z każdego powodu prowadzi do gospodarczego i społecznego samobójstwa.

— SD za myśl przewodnią swej działalności uznaje czynniki demokratyczne. Jest to konieczność bezpiecznego i niezakłóconego bytu narodu, podstawa warunków postępu, gwarancja pełnego współdziałania władzy ze społeczeństwem.

— Dziś trzeba pokazywać społeczeństwu prawdę o trudnej sytuacji w kraju, prawdę o długiej i trudnej drodze wyjścia z kryzysu.

Życiorys nowych członków Rady Państwa

Ryszard Reiff

Urodził się w 1923 r. w Warszawie, gdzie do wybuchu wojny ukończył gimnazjum im. A. Kreczmar. W 1940 r. rozpoczął studia prawnicze na tajnych kompletach UW. W czasie okupacji działał w organizacji niepodległościowej Konfederacja Narodu. Od 1941 r. w oddziałach specjalnych do akcji bojowych na terenie Warszawy i współredaktor młodzieżowej prasy podziemnej.

Od 1946 r. pracuje jako dziennikarz w tygodniku „Dziś i Jutro”, a następnie w „Słowie Powszechnym”, którego jest redaktorem na czele w latach 1950-53. W r. 1976 zostaje wiceprzewodniczącym zarządu Stowarzyszenia Pax, a w styczniu 1979 r. — po śmierci Bolesława Piaseckiego — zostaje wiceprzewodniczącym zarządu Stowarzyszenia Pax. Od 1980 r. poseł na Sejm z Okręgu Siedleckiego.

Odniesiony Srebrnym Krzyżem Virtuti Militari, Krzyżem Walecznych i innymi odznaczeniami wojennymi, a po wojnie Orderem Sztandaru Pracy II klasy.

Mieczysław Róg-Świostek

Urodził się w 1919 r. w rodzinie chłopskiej we wsi Rybiczyna, w woj. kieleckim. Mając 14 lat podjął pracę zawodową w zarządzie gminnym. W czasie okupacji rozpoczął działalność konspiracyjną w 1940 r. — początkowo w szeregach Związku Walki Zbrojnej, a następnie w utworzonej wraz z grupą towarzyszy postępowej organizacji pod nazwą: Rewolucyjna Grupa Inteligencji Socjalistycznej „Swit”. W 1943 r. wstąpił do PPR. Po wyzwoleniu był kolejno I sekretarzem Komitetu Miejskiego w Radomiu, sekretarzem KW PPR w Kielcach, instruktorem KC PPR i PZPR, dyrektorem departamentu w Ministerstwie Rolnictwa. Ukończył studia historyczno-socjologiczne w Wyższej Szkole Nauk Społecznych przy KC PZPR w Warszawie, uzyskując stopień magistra historii. Od 1950 r. jest redaktorem naczelnym pisma KC PZPR „Chłopska Droga”. Wybrany na członka KC na VI plenum KC (wrzesień 1980). Członek prezydium ZG ZBoWiD, były wiceprezes ZG Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich.

Odniesiony Orderami Sztandaru Pracy I i II klasy.

Dokończenie ze str. 1

micznego, od którego zależy przyspieszenie rozwoju gospodarki żywnościowej, a także poprawa sytuacji w dziedzinie ochrony zdrowia, zwłaszcza zaopatrzenia w leki.

Drugim takim działaniem, od którego zależy funkcjonowanie całego mechanizmu gospodarki jest transport, zwłaszcza kolejowy. Podstawową trudnością w tym dziale jest coraz dotkliwiej odczuwalny brak sprawnych technicznie wagonów.

Bardzo duża byłaby pełna lista tego rodzaju palących potrzeb i działań gospodarki za niedbanych przez lata. Skąd brać środki na ich naprawę? Interesującego materiału do rozważań na ten temat dostarcza wystąpienie prezesa Najwyższej Izby Kontroli Mieczysława Moczara, który wskazał niektóre tylko możliwości wykorzystania rezerw występujących w gospodarce niemal powszechnie. Złudne są sugestie — powiedział — że w celu wyjścia z kryzysu możemy w dalszym ciągu zwiększać za dłużenie Trzeba najpierw u siebie zrobić wszystko co możliwe, uruchomić to co do tej pory było w bezruchu.

Przykładem jest nieterminowo we osiągnięciu zdolności produkcyjnych, zjawisko które spowodowało wzrost niedoborów produkcji z 7,8 mld zł w 1976 r. do ok. 35,3 mld zł w 1980 r. Co trzeci obiekt był oddawany w stanie nieukończonym. Nie powinno się to już więcej powtarzać. Niedostatecznie wykorzystujemy potencjał naszego przemysłu, znacznie rozbudowany i unowocześniony w ostatnich latach. Wartość zapasów maszyn i urządzeń inwestycyjnych wynosi ok. 53 mld zł. Zo stało to spowodowane w dużej mierze niedostosowaniem terminów robót budowlanych do terminów dostaw maszyn i urządzeń, kupowanych w dodatku nieraz niefrasobliwie i nieodpowiedzialnie.

Duże rezerwy występują w aferze powiązań kooperacyjnych. Niestety, dotychczas nie zdołano doprowadzić do pełnych uzgodnień dostaw kooperacyjnych na bieżący rok.

Konieczne jest lepsze wykorzystanie ziemi. Mamy tu duże rezerwy, m. in. w wykorzystaniu ponad 750 tys. ha państwowego funduszu ziemi.

Ogromne możliwości tkwią w racjonalnym wykorzystaniu kadr, czasu ich pracy i kwalifikacji zawodowych. Konieczne jest i możliwe podniesienie efektów pracy placówek naukowo-badawczych i rozwojowych przez zwiększenie wymagań wobec zatrudnionej w nich kadry naukowo-technicznej oraz usunięcie barier organizacyjno-administracyjnych hamujących postęp w tej dziedzinie.

W debacie poselskiej mówiono też o pozaekonomicznych, ale najbardziej dziś może istotnych warunkach realizacji planu. Najważniejszy z nich — to przezwyciężenie trwającego wciąż konfliktu społecznego. Zadane cele spo-

Sejm PRL zakończył obrady

teczne czy gospodarcze — podkreślano — nie mogą być zrealizowane w warunkach strajków, rozluźnienia dyscypliny, niepokoju. Ważnym elementem realizacji zadań gospodarczych jest też zasada równości i sprawiedliwości społecznej, która powinna dotyczyć nie tylko podziału wytworzonych dóbr, ale także dostępu do oświaty i kultury, współudziału obywateli w sprawowaniu władzy oraz w społecznej kontroli. Wszyscy — mówiono — chcą lepiej pracować, ale muszą jednocześnie wiedzieć i mieć gwarancję, że wyniki pracy nie będą marnotrawione.

Zaufanie do rządu — mówili posłowie — będzie rosło proporcjonalnie do sprawności jego działania w realizacji porożumień zawartych w sierpniu oraz w konsekwentnej odnowie życia narodowego. Władza potwierdza dziś w pełni wolę kontynuowania linii rozwiązań politycznych, dialogu i porozumienia. Powodzenie tej linii zależy jednak i od tego, czy wszystkie środowiska będą w stosunkach z władzą opierać się na działaniach politycznych. Odwoływanie się wciąż do strajków jest odejściem od tej linii.

Oceniając minione miesiące posłowie mówili: dziś nie chodzi już o to, aby wyważyć, kto ile miał racji, ale o to, by kształtować demokratyczne mechanizmy, które pozwolą rozwiązywać najtrudniejsze sprawy w taki sposób, który wystawi wysokie świadectwo dojrzałości i kultury politycznej narodu. Na tym tle zastanawiano się, jak lepiej wykorzystywać konstytucyjne uprawnienia Sejmu w celu zwiększenia jego stabilizacyjnego wpływu na życie kraju. Fakt, że przez dwa burzliwe miesiące Sejm nic nie miał do powiedzenia na plenarnej debacie — powiedział jeden z posłów — świadczy przeciwko nam, zasiadającym w tym parlamencie. Z całą stanowczością trzeba jednak podkreślić, że na Sejm mogą liczyć ci wszyscy, którym zależy na sprawiedliwym i zgodnym z interesem narodu i kraju rozstrzygnięciu ważnych problemów.

Jest naszym zadaniem — mówił inny poseł — zadaniem niezwykle trudnym, przekazać tę powagę sytuacji, w jakiej się znaleźliśmy, do umysłów i świadomości całego społeczeństwa, zwłaszcza do młodego pokolenia. Jesteśmy z tymi, którzy walczyli o odnowę i otwierali jej drogi, z tymi, którzy zakreślają jej optymalne granice, ale przeciwko tym którzy bezmyślnie i beztrósko głoszą, że przyszedł czas, aby zamienić czas walki na czas pracy.

W wielu wypowiedziach na wzywano do apelu premiera o 90 dni, które rząd pragnie wykorzystać dla porządkowania najbardziej elementarnych

spraw naszej gospodarki, apelu podyktowanego racją stanu dnia dzisiejszego. Ta racja stanu wymaga przede wszystkim pokoju wewnętrznego. Rząd zobowiązał się ten pokój wewnętrzy zapewnić. Ale te 90 dni — to również czas dany rządowi, by wykrył stał je dla realizacji społecznych dążeń i oczekiwań.

W debacie zabrali głos posłowie: Mieczysław Serwiński (bezp., okr. wyb. nr 42 w Łodzi Śródmieście); Ryszard Najznerski (PZPR, okr. wyb. nr 67 w Wałbrzychu); Kazimierz Morawski (bezp. ChSS, okr. wyb. nr 40 w Łomży); Władysław Obidorska (ZSL, okr. wyb. nr 48 w Pile); Zbigniew Białecki (PZPR, okr. wyb. nr 61 w Suwałkach); Ryszard Reiff (bezp. „Pax”, okr. wyb. nr 57 w Siedlcach); Józef Różański (SD, okr. wyb. nr 43 w Nowym Sączu); Karol Węglarz (PZPR, okr. wyb. nr 8 w Bielsku Białym); Antoni Gulij (ZSL, okr. wyb. nr 67 w Wałbrzychu); Janina Legowska (PZPR, okr. wyb. nr 1 w Warszawie—Śródmieście); Zbigniew Zieliński (bezp. „Znał”, okr. wyb. nr 11 w Inowrocławiu); Dorota Simonides (SD, okr. wyb. nr 45 w Kędzierzynie-Koźlu); Tadeusz Olszewski (PZPR, okr. wyb. nr 29 w Kielcach); Jarema Maciszewski (PZPR, okr. wyb. nr 24 w Clichach); Witold Zakrzewski (bezp. okr. wyb. nr 33 w Kra-kowie); Tadeusz Stadniczenko (SD, okr. wyb. nr 62 w Starogardzie Szczecińskim); Henryk Rafalski (ZSL, okr. wyb. nr 41 w Łodzi-Bałutach); Mieczysław Rakowski (PZPR, okr. wyb. nr 58 w Sieradzu); Zenon Komender (bezp. „Pax”, okr. wyb. nr 72 w Zielonej Górze); Klemens Michalik (PZPR, okr. wyb. nr 11 w Inowrocławiu); Karol Małczyński (bezp. okr. wyb. nr 6 w Białej Podlaskiej); Zdzisław Malicki (PZPR okr. wyb. nr 64 w Tarnobrzegu); Waldemar Michna (ZSL, okr. wyb. nr 1 w Warszawie—Śródmieście); Ryszard Bryk (PZPR, okr. wyb. nr 59 w Skierniewicach).

Uchwalenie planu i budżetu

Kilkunastogodzinna debata poselska dobiegła końca. Marszałek Sejmu, powołując się na przebieg debaty stwierdził, że Sejm z aprobatą przyjmuje przedstawione przez premiera zamierzone kierunki działalności rządu.

Sejm jednomyślnie podjął uchwałę o Narodowym Planie Społeczno - Gospodarczym na 1981 r.

Jako główne cele społeczne planu uchwała przyjmuje ochronę poziomu spożycia grup ludności i rodzin najgorzej sytuowanych oraz kształtowanie poziomu spożycia pozostałych grup ludności i rodzin na miarę istniejących możliwości gos-

podarki. Podkreśla, że w polityce dochodów ludności i dostępu do dóbr deficytowych należy kierować się kryteriami odpowiadającymi socjalistycznym zasadom sprawiedliwości społecznej.

W dziedzinie produkcji materialnej przewiduje się osiągnięcie, przy skróconym czasie pracy w wyniku zwiększenia liczby dni wolnych, maksymalnego poziomu produkcji i realizacji pozostałych zadań rzeczowych, a także m. in. osiągnięcie poprawy zaopatrzenia rolnictwa w środki produkcji i usługi produkcyjne oraz poprawy obsługi wsi i rolnictwa oraz racjonalne i efektywne wykorzystanie energii, surowców i materiałów.

Rząd został zobowiązany — by w przypadku powstania istotniejszych rozbieżności między założeniami ustalonymi tą sejmową uchwałą a wielkościami ekonomicznymi wynikającymi z planów przyjmowanych do realizacji, przez jednostki gospodarcze — przedstawił Sejmowi projekt proponowanej zmiany uchwały.

Sejm uchwalił jednomyślnie również ustawę budżetową na 1981 r. Następnie dokonano wyborów uzupełniających do Rady Państwa.

W imieniu komisji współdziałania partii i stronnictw politycznych marszałek Sejmu zaproponował wybór posłów Ryszarda Reiffa i Mieczysława Róg-Świostka.

Proponowani kandydaci zostali jednogłośnie wybrani na stanowiska członków Rady Państwa.

Zmiany w składzie rządu

Sejm przyjął propozycje premiera w sprawie zmian w Radzie Ministrów.

Sejm odwołał Aleksandra Kopcia ze stanowiska wiceprezesa Rady Ministrów (jednogłośnie), Stanisława Kowalczyka ze stanowiska wiceprezesa Rady Ministrów (przy 2 głosach przeciw i 1 wstrzymującym się); Andrzeja Jedynaka ze stanowiska ministra przemysłu maszyn ciężkich i rolniczych (jednogłośnie); Leona Kloneczkę ze stanowiska ministra rolnictwa (przy 3 głosach wstrzymujących się); Krzysztofa Kruszewskiego ze stanowiska ministra oświaty i wychowania (przy 33 głosach przeciw i 46 wstrzymujących się); Henryka Pruchniewicza ze stanowiska ministra przemysłu chemicznego (przy 4 głosach wstrzymujących się) i Tadeusza Skwirzyńskiego ze stanowiska ministra leśnictwa i przemysłu drzewnego (przy 7 głosach przeciw i 15 wstrzymujących się).

Sejm powołał: Andrzeja Je-

dynaka na stanowisko wiceprezesa Rady Ministrów (przy 8 głosach wstrzymujących się); Mieczysława Rakowskiego na stanowisko wiceprezesa Rady Ministrów (przy 3 głosach przeciw i 11 wstrzymujących się); Bolesława Faronę na stanowisko ministra oświaty i wychowania (przy 29 głosach wstrzymujących się); Kazimie rza Kłękę na stanowisko ministra przemysłu chemicznego (przy 7 głosach wstrzymujących się); Waldemara Kozłowskiego na stanowisko ministra leśnictwa i przemysłu drzewnego (przy 1 głosie przeciw i 14 wstrzymujących się); Tadeusza Szlachowskiego na stanowisko ministra zdrowia i opieki społecznej (jednogłośnie); Jerzego Wojteckiego na stanowisko ministra rolnictwa (przy 2 głosach przeciw i 6 wstrzymujących się) oraz Stanisława Wylupkę na stanowisko ministra przemysłu maszyn ciężkich i rolniczych (przy 4 głosach przeciw i 9 wstrzymujących się).

Następnie Sejm dokonał zmian w składzie osobowym komisji sejmowych.

Marszałek Sejmu poinformował Izbę, że uwzględniając wnioski klubów i kół poselskich w sprawie powołania przez Sejm komisji nadzwyczajnej do kontroli realizacji porozumień z Gdańska, Szczecina i Jastrzębia, Prezydium Sejmu — w porozumieniu z Konwentem Seniorów — skierowało wniosek do Komisji Mandatowo-Regulaminowej w celu przedstawienia propozycji co do zakresu i form działania komisji nadzwyczajnej.

Posiedzenie Sejmu zakończyło się o godz. 22,35.

☆

Z zakończonym 12 bm. dwudniowym posiedzeniem Sejmu PRL wiąże się w społeczeństwie poważne nadzieje na umocnienie tak niezbędnego dziś w Polsce szerokiego frontu sił rozsądku i odpowiedzialności. Wokół spraw obecnie najważniejszych dla naszego narodowego bytu koncentrowała się trwająca do godzin nocnych debata poselska. Realnych ocen istniejącego stanu rzeczy, dróg wyjścia z ciężkiego kryzysu, obowiązków jakie stawia to przed władzą i społeczeństwem — dotyczyły przedstawione z sejmowej trybuny przemyslenia i wnioski członków wszystkich klubów i kół poselskich, posłów bezpartyjnych, rządu. Niezbędna kontynuacja odnowy wiązana z wymogiem porządku w kraju, wymogiem tworzącej wartości materialne pracy wspartej lepszym zarządzaniem.

Najważniejsze decyzje tego posiedzenia — to powołanie Wojciecha Jaruzelskiego na premiera, podjęcie uchwały w sprawie Narodowego Planu Społeczno - Gospodarczego na br. i uchwalenie ustawy budżetowej. (PAP)

UWAGA UCZESTNICZY WGL „KOZIOŁKI”

W wolne soboty na terenie m. Poznania czynne są następujące dyżurne kolektury do godziny 18:

- kol. nr 2 — ul. Szkolna 3
- kol. nr 45 — ul. Roosevelta — Krasieńskiego
- kol. nr 83 — ul. Szamarzewskiego 8
- kol. nr 86 — ul. Wojska Polskiego — Zródlana
- kol. nr 113 — ul. Staszica 2

Od godziny 16-20 kolektura nr 56 przy ul. Fredry 7. 369-K1

**Fiata 131 pięciodrzwiowy**

1300, rocznik 1978, mały przebieg sprzedam, tel. 20-22-10. 13230g

Zuka A03 sprzedam lub zamienię na „malucha” ul. Chociszewskiego 21 m. 12. 13213g

Zuka skrzyniowego na gwarancji (przebieg 1600 km) sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 12873g.

Warszawę sprzedam na części. Tel. 22-15-79 po 17.00. 12795g

Sprzedam Poloneza, odbiornik Polmozyt Telefon 41-11-30 od 18.00. 13074g

Karoserie Nysy typ 522 rok produkcji 1980 sprzedam Swarzędz, ul. Orzeszkowej 5 11463g

Zamienie Fiata 127p na większy Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 11471g

Silnik Fiata 125p — 1500 7 osprzętem po remoncie sprzedam. Mielżyńskiego 31A m. 14. 12419g

Sprzedam Mercedesa 220D rocznik 1972. Mostowa 14A m. 15. 10556g

Ładę 1500 S rocznik 1977 zamienię na nowego Fiata 126p. Tel. 657-70. 12005g

Fiata 1500 sprzedam Młyn kowo 22, gm. Polajewo. 12098g

Fiata 1500 L tania sprzedam. Tel. 20-56-89. 12013g

Volksvagen Polo sprzedam. Tel. 646-13. 12014g

Warszawę 1971, sprzedam lub zamienię na 126p (do remontu, po wypadku) Działowa 22 m. 8. 12021g

Sprzedam Wartburga 1000 Wielka 11 m. 7A po godz. 18. 12037g

Sprzedam Poloneza korral, gwarancja. Tel. 79-14-15 godz. 16-18. 12098g

Kupię Fiata 126p lub 125p po wypadku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 12128g.

Syręną 104 sprzedam. Bałaj, Rachewice k/Rogalica. 12142g

Nadwozie Fiata 125p nowe kupię. Stanisław Jan kowski, ul. Skorupki 46 62-060 Stęszew. 12152g

Fiata 126p nowego zamienie na 125p lub sprzedam Osiedle Kraju Rad 8 m. 84. 12177g

Mercedesa 230, silnikiem do remontu sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 12231g

Pani pracująca szuka po koju, może być wieloosobowa. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 11448g

Cudzoziemiec poszukuje mieszkania M-3 umeblowana z wszelkimi wygodami na rok, płatne z góry. Tel. 726-55. 11473g

Lokale

Kupię 3 lub 2-pokojowe mieszkanie własnościowe Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 11259g.

Kupię własnościowe kamfortowe mieszkanie 3-pokojowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 12082g.

Lokal do wynajęcia (elche zimioslo). Za Cytadela 96 m. 3. 12116g

M-4 własnościowe zamienie na domek parterowy, ogródkiem. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 12117g.

Kupię mieszkanie własnościowe M-4. Najchętniej: Obornicka, Piatkowo, Śródmieście. Tel. 738-95. 21162g

Zamienię na korzystnych warunkach mieszkanie o pow. 62 m² w dzielnicy Grunwald na mieszkanie M-6 lub M-5 Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 12184g.

Dwaj studenci Akademii Medycznej poszukują pokoju z wygodami w centrum Poznania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 12214g.

Dwie panienki pracujące poszukują niekierującego pokoju, najchętniej na Jeżycach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 12215g.

Pani poszukuje pokoju Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 12228g.

Spółdzielczy pokój z kuchnią w Olsztynie na pobyt w Poznaniu zamienie. Wiadomość: tel. 540-72 od godz. 8-15. 12234g

Oddam 2-osobowy niekierujący pokój z łazienką. Krajewskiego 52. 112024g

M-5 Piatkowo zamienie na mieszkanie 2-pokojowe i 1-pokojowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 11305g.

Zamienię dwa mieszkania: parter, centrum nadające się na lokal na pokój kuchnie, łazienkę — nowe budownictwo Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 12140g.

Starą A-29 z silnikiem benzynowym rocznik 1978 sprzedam. Czesław Czyszczak, 80-200 Radziejów Kuj., Zachodnia 16, tel. 473. 12182g

Łapczan, kanapkę jednoosobową, kanapkę dwuosobową, szafę trzydrzwiową, biblioteczkę, stół rozsuwany, 4 krzesła, stołek 2 fotele oraz biurko sekretaryk, stół okrągły sześciokątny. Oglądać od 16 Poznań, Wycickiego 2 m. 6. 11045g

Pokój stołowy ciemny dąb, rzeźba, rocznik 1920 sprzedam, tel. 33-17-97. 11069g

Sypialnię Helios, stół, 6 krzesel, kanapę Albin, segment i zestaw Sjesty sprzedam. Tel. 402-76. 11343g

Jadanię swarzędzką, radio Elizabeth z kolumnami, magnetofon ZK 248 stereo i kryształ. Grunwaldzka 121a m. 2 do 17. 10883g

Dwie konstrukcje tuneli sprzedam Poznań, ul. Głębowa 19A. 12099g

Holenderski srodek ukorzeniający sadzonki kwiatow. Poznań, Newtona 12A m. 34. 11470g

Surowce do produkcji napojów sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dia 11481g.

Nową chłodziarkę do mleka typ USM-200 sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 12094g

Kożuch damski, futro nutrie nowe sprzedam. Poznań, Chelminska 12 m. 2. 12029g

Kożuch damski, szczyoty tania. Os. Piastowskie 40 m. 58. 12045g

Cyklameny w doniczkach, goździki stalym odbiorcom sprzedam Różalska, Luboń — Żabikowo, ul. Nowiny — Studzienna. 12051g

Sprzedam nowe nadwozie Tarpana combi. Tomczak, Bukowy Las 18, 63-014 Murzynowo - Kościelna. 12097g

Kombajn zbożowy Vistula ze zbiornikiem ziarna i plewnikiem oraz części zapasowe sprzedam Jan Nowicki, Niemieckowo gm. Oborniki, tel. Popówko 87. 12108g

Ciągnik Ursus C-355, ładownicz Nujn — stan idealny, Heinrich, Kobylniki 35, 62-065 Grodzisk Wlkp. 12127g

Drzewo tartaczne i koźłowe — sosna, sprzedam. Leopold Kucharczyk, 63-113 Zabno 25. 12132g

Z powodu likwidacji mieszkania sprzedam duża sypialnię fesion 10 części oraz duży debowy bufet i stół. Leszno, tel. 48-27 po godz. 18. 12139g

Tunel foliowy 30x6 sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 12163g

„Poltax 2”, sprzedam. Poznań, Długosza 22 m. 6. 12187g

Komoda debowa antyk sprzedam. Zmigrodzka 39 12200g

Kożuszek damski, włoski 3/4. Tel. 22-19-50 po godz. 16. 12219g

Blamy — łapki karakułowe w sprzedam. Suchy Las, Obornicka 52A. 9077g

Maszynę szwedzką do lodów włoskich sprzedam. Tel. 78-00-53. 12347g

Maszynę do szycia wieloczęściową na gwarancji. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 12358g.

Segment mebli swarzędzkich, stan idealny sprzedam. Tel. 67-45-89. 12855g

Szczeniaki rodowodowe yorkshire-terrier i japończyk sprzedam. Telefon 754-97. 12890g

Samochody

Forda Eskorta 1300 sprzedam. Grottera 15 m. 12 11355g

Mercedesa 230 Automatic tania sprzedam. Parking ul. Ogrodowa. 11364g

„Polonez” odbiór — Polmozyt, Mercedes 200D model 1975 rok sprzedam. Wschowa, tel. 20-43 do godz. 16. 11381g

Forda Taunusa Coupe rocznik 1975 okazynie sprzedam Os. Kraju Rad 8 m. 5. 11304g

Starą A-29 z silnikiem benzynowym rocznik 1978 sprzedam. Czesław Czyszczak, 80-200 Radziejów Kuj., Zachodnia 16, tel. 473. 12182g

Starą A-29 z silnikiem benzynowym rocznik 1978 sprzedam. Czesław Czyszczak, 80-200 Radziejów Kuj., Zachodnia 16, tel. 473. 12182g

Starą A-29 z silnikiem benzynowym rocznik 1978 sprzedam. Czesław Czyszczak, 80-200 Radziejów Kuj., Zachodnia 16, tel. 473. 12182g

Starą A-29 z silnikiem benzynowym rocznik 1978 sprzedam. Czesław Czyszczak, 80-200 Radziejów Kuj., Zachodnia 16, tel. 473. 12182g

Starą A-29 z silnikiem benzynowym rocznik 1978 sprzedam. Czesław Czyszczak, 80-200 Radziejów Kuj., Zachodnia 16, tel. 473. 12182g

Starą A-29 z silnikiem benzynowym rocznik 1978 sprzedam. Czesław Czyszczak, 80-200 Radziejów Kuj., Zachodnia 16, tel. 473. 12182g

Starą A-29 z silnikiem benzynowym rocznik 1978 sprzedam. Czesław Czyszczak, 80-200 Radziejów Kuj., Zachodnia 16, tel. 473. 12182g

Starą A-29 z silnikiem benzynowym rocznik 1978 sprzedam. Czesław Czyszczak, 80-200 Radziejów Kuj., Zachodnia 16, tel. 473. 12182g

Starą A-29 z silnikiem benzynowym rocznik 1978 sprzedam. Czesław Czyszczak, 80-200 Radziejów Kuj., Zachodnia 16, tel. 473. 12182g

Starą A-29 z silnikiem benzynowym rocznik 1978 sprzedam. Czesław Czyszczak, 80-200 Radziejów Kuj., Zachodnia 16, tel. 473. 12182g

Starą A-29 z silnikiem benzynowym rocznik 1978 sprzedam. Czesław Czyszczak, 80-200 Radziejów Kuj., Zachodnia 16, tel. 473. 12182g

Starą A-29 z silnikiem benzynowym rocznik 1978 sprzedam. Czesław Czyszczak, 80-200 Radziejów Kuj., Zachodnia 16, tel. 473. 12182g

Starą A-29 z silnikiem benzynowym rocznik 1978 sprzedam. Czesław Czyszczak, 80-200 Radziejów Kuj., Zachodnia 16, tel. 473. 12182g

**NOWE WARUNKI
LOKAT BANKOWYCH
W WALUTACH WYMIENIALNYCH**

BANK PKO SA informuje, że od 1 stycznia 1981 roku — wzrosło oprocentowanie wkładów na RACHUNKACH „A” i wynosi:

4—9 PROCENT ROCZNIE, w zależności od terminu lokaty.

Rachunki bankowe „A” w walutach wymiennalnych — otwierają i prowadzą — wszystkie oddziały i ekspozytury oraz liczne agencje Banku Polska Kasa Opieki SA, udzielając szczegółowych informacji o wprowadzonych zmianach i aktualnych warunkach lokat.

PODAJEMY ADRESY:

- **ODDZIAŁ BANKU PKO SA w Poznaniu, ul. Masztalarska 8a.**
- **EKSPOZYTURA BANKU PKO SA w Zielonej Górze, ul. Chopina 21.**
- **AGENCJA BANKU PKO SA — Kalisz, ul. Górnośląska 35.**
- **AGENCJA BANKU PKO SA — Konin, ul. Przemysłowa 9.**
- **AGENCJA BANKU PKO SA — Leszno, ul. Słowiańska 30/41.**
- **AGENCJA BANKU PKO SA — Ostrów Wlkp. — Rynek 28/29.**

274-K1

Praca
Przyjmę blacharzy samochodowych na dogodnych warunkach. Warsztat, Baranowo, ul. Poznańska 16 za wladuktem w Przemierowie. 11113g

Kulturalną panią do trojga dzieci czasowo przyjmę. Bardzo wysokie wynagrodzenie. Poznań, Dąbrowskiego 92 m. 2. 11210g

Przyjmę na pół etatu emeryta ślusarza. Warsztat Małeckiego 21. 11228g

Solidną, uczciwą panią do prowadzenia domu dla trzech osób na stałe lub dochodzącą przyjmę zaraz. Warunki bardzo dobre. Poznań ul. Bolkowicka 8. 11372g

Przyjmę szlifowca — polernika, Galwanizacja. Poznań, Janickiego 22. 11300g

Uczennice do pracowni dzielnarskiej na dobrych warunkach przyjmę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dia 11350g.

Zatrudnię mężczyznę do pracy w ogrodnictwie — chętnie po szkole rolniczej. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 11363g

Kobiety do pracy w ogrodnictwie zatrudnię. Tel. 120-651 wewn 24. 11394g

Zatrudnię lakiernikę. Piekarzy 22/23 lokal 38. 11412g

Cukiernik (emeryt) potrzebny zaraz. Smażalnia paczków — Murawa 36. 12174g

Przyjmę 2 pracowników do gospodarstwa rolnohodowlanego (kury). Wolne mieszkanie. Grzeskie-wicz, Zabinko, tel. 294 Mosina. 12188g

Do szycia koszul i spodni przyjmę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 12230g.

Krawcowa do szycia damskiej galanterii potrzebna. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dia 12355g.

Zatrudnię dwie panie w zakładzie krawieckim — produkcja akordowa. Tel. 564-41 w godz. 10-14. 12717g

Przyjmę pracę chałupniczą — szycie lekkie lub bielizniarstwo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 11322g.

Przyjmę stolarza. Pytlak, Swarzędz, Dabrowszczaków 4 m. 48. 11334g

Bielizniarkę specjalistkę, szycie koszul męskich — zatrudnię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 11341g.

Dochożącą pomoc do 3-letniego dziecka przyjmę. Os. Kraju Rad. Warunki bardzo dobre. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dia 11351g.

Dzieciarki i panią do szycia swetrów przyjmę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dia 11443g

Zatrudnię dzielnarkę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dia 12002g

Potrzebna emerytka do opiekowania się starszą osobą. Tel. 647-72 godz. 17-19. 12023g

Fryzjerka damska potrzebna. Zakład fryzjerski, Os. Oświecenia 62 (wielowiec). 12081g

Przyjmę tokarza na cały i pół etatu, ucznia. Warsztat mechaniczny, ul. Wszystkich Świętych 4A (podwórzu). 12090g

Krawcowa renciście do pracowni na Winogradach przyjmę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 12165g.

Potrzebna dobra krawcowa do szycia skafandrów dziecięcych. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 12166g.

Kupno

Tokarke do metalu, około 1 m toczenia kupię. Stróżyk, Baranowo ul. Za Miedzą 5, wytwórnia sprężyn. 11101g

Maszynę dzielnarską Nr 5 i overlok, kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 11444g.

Stary obraz — nawet uszkodzona stylowa ramę, kupię. Tel. 525-53. 11446g

Kupię lub wezmę w dzierżawę pawilon kwiaty, owocce, warszawy. Tel. 708-84 po godz. 19. 12542g

Kupię bony PeKaO. Tel. 462-18 po godz. 18. 12544g

Bony PeKaO kupię. Tel. 32-35-55. 11492g

Bony PeKaO kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 13155g.

Kolekcjoner kupi stare obrazy, wszelkie przedmioty ze srebra, stara porcelana, figurki z brązu, porcelany. Oferty „Prasa”, Poznań, Grunwaldzka 19, dia 8631g.

MZ-250 oraz Jawkę Mustang, ul. Grodziska 23a. 11120g

Gastronomię prosperującą sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 11166g.

Kiosk warzywa — owoce — kwiaty na Winogradach w dobrym punkcie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 11149g.

Taksometr Halda, atlas swiatla, 11-tomowy słownik języka polskiego komplet dzieł Zeromskiego, sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 11014g.

Sprzedam pokój stołowy z lat dwudziestych z rzeźbą Przemierowo, Lotnicza 27. 11042g

Sprzedam pawilon owocowy — warzywa — kwiaty w Skorzęcinie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 11046g.

Asparagus sprengeri i plumosus pikówkę i roczne oraz sadzonki anturium scherzara sprzedam. Tel. 137-698. 11071g

Ciągnik 40-11, ładowacz rozrzućnik dwukółkowy siewnik ciągnikowy 3 m, sprzedam. Pakosław 111 k Rawicza. 11072g

Sprzedam bufet debowy antyk. Głogowska 93 m. 3 tel. 657-95. 13154g

Nowa maszynę dzielnarską dwupłytkową „Veritas” sprzedam. Os. Rzeczypospolitej 86 m. 4 po godz. 17. 11403g

Piec c.o. — 30 m² rozstaje wawozów, sprzedam Komorniki, Poznańska 48A. 11433g

Automat do lodów NRD nowy nieużywany sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 11427g

Sadzonki chryzantem sprzedam tel. 418-537. 9835g

Rozsada pomidorów Norton dostarcza. 61-312 Poznań, ul. Głębowa 28, tel. 707-25. 10203g

Cegły klinierowa i wapienna sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 11209g.

Futro karakułowe łapki — czarne. Ul Niemcewicz 8 (Jeżyce). 12239g

Ogrodniczy! Sprzedam traktor ogrodniczy TZA-K14 czeski. Poznań, tel. 67-38-05. 11121g

Okna inspektowe w dobrym stanie, automatycznie 2500 szt./godz. asparagus sadzonki, sprzedam. Jordanow Christow, Poznań, Pokrzywno 20. 11123g

Braun — nowa elektryczna na maszynkę do golenia produkcji RFN, sprzedam. Śmiełowska 19. 11150g

Przycepe niską wywrotkę sprzedam. Aleksey Perz, Wilkowo 26 k/Buiku. 11174g

Sprzedam większą 11066 słomy pszennej prasowanej. Adam Michalski, Rumiński k/Tarnowa Podg. 11175g

Silnik górnozaworowy ze skrzynią biegów sprzedam. Kubicki, Poznań, Lelewela 109. 11006g

Maszynę do drewna. Suche drzewo tel. 33-27-74. 11009g

Terakotę. Tel. 659-72. 11315g

Terakotę. Tel. 659-72. 11315g

Atrakcyjne!
Przedsiębiorstwo zagraniczne
w Poznaniu

ZATRUDNI
— **KRAWCOWE** do szycia konfekcji
— oraz **MECHANIKA** precyzyjnego
ze specjalnością maszyn do szycia.

Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 12702g

Praca Nauka

Pracownik do warsztatu
Slusarskiego potrzebny
Poznań ul. Daleka 24.
12234g

Uczennica fryzjerska do
trzebna. Żurawia 10/12.
12232g

Kobieta w ogrodnictwie
zatrudnie. Ul. Świerczew-
ska 3.
12438g

Zatrudnie w centrum
krawcowo lub krawca —
specjalność szycie spodni
Tel. 22-01-68 po 19.00.
13096g

Zatrudnie 2 czeladników
tapicerskich, dobrych ta-
chowców z dniem 1 mar-
ca 81 r. Swarzędz 62-020
ul. Słoneczna 20 (kolo zio-
mu). Czesław Kozłowski
(Wynagrodzenie dobre).
12260g

Oddam szycie konfekcji
lekkiej do domu. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19,
dla 12329g.

Panią do szycia spodni
zatrudnie. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla
12294g.

Kwalifikowanych blacha-
rzy samochodowych oraz
uczniów na dobrych wa-
runkach przyjmie. Os. Po-
wstań Narodowych 4 m.
28.
12321g

Mężczyznę do pracy w
ogrodnictwie zatrudnie
Malicki, Kiekrz. ul. Kier-
ska 53A.
12327g

Złotnika, montażystę lub
pracownika do przyucze-
nia przy produkcji biżu-
terii srebrnej oraz uc-
nia, ukończone 18 lat
przyjmie. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 12404g

Przyjme zaraz ucznia i
czeladnika. Plekarnia, ul.
Jarosławska 15, 61-321 Po-
znań, a po godz. 12 ul.
Pabianicka 10.
12770g

Zatrudnie doświadczonych
plekaczy w nowo otwart-
ej plekarni mechanicz-
nej. Warunki bardzo do-
bre. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 12488g.

Zakład tworzyw sztucz-
nych zatrudni dwóch me-
czyzn do pracy na wtrysk
karkach oraz panie do
lekkich prac. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
12490g.

Przyjme instalatora spa-
wacza. Poznań, ul. Ślu-
sarska 4.
12597g

Korepetycje — matematy-
ka. Tel. 20-01-70 Grzy-
bowski
12319g

Kupno

Kupię ciagnik „Dzik”. Da-
browski Puszczkówo,
62-041, Lesna 18.
12283g

Bony PeKaO kupię. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 12324g.

Fotel dentystyczny, lam-
pę, kupię. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
12343g.

Bony PeKaO kupię. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 12429g.

Maszyny przemysłowe —
„Lucznik” kupię. Telefona
524-49 godz. 8-15.
12439g

Kurki z rudyh lisów
kupię. Tel. 67-49-18
12444g

Silnik RS kupię. Balaż
Rachewice k/Rogalina.
12143g

Sprzedż

Plaszcz skórzany damski
tel. 22-22-20
12910g

Płyty unilan na boazerie,
akwarium tanio sprze-
dam. Tel. 625-64.
10399g

Kożuch, kurtkę damskie
na szczupłą osobę sprze-
dam. Grunwaldzka 33A
m. 7.
13200g

Złota bransoletka, łańcu-
szek sprzedam. Telefon
625-64.
10400g

Kamerę 16 mm Pentaflex
16 z akumulatorem Son-
nensheina sprzedam. Tel
33-02-96.
12330g

Dywan kowarski 250x330
biblioteczkę sprzedam
Grunwaldzka 13 m. 5 od
16.
12333g

Kożuch chiński, telefon
13-04-06
10739g

PRACOWNICY POSZUKIWANI
POMOC KUCHENNA
przyjmie Poznańskie Wydawnictwo Prasowe
w Poznaniu, zgłoszenia, ul. Grunwaldzka 19
p. 16.
15-B

ZAKŁADY PRZEMYSŁU DRZEWNEGO
w Kępnie
ul. Poznańska 4, tel. 24-51

OFERUJĄ DO SPRZEDAŻY
PLATWIE KRATOWNICOWE
GWOZDZIENIE DREWNIANE
długości 6 i 4,5 m
przydatne w budownictwie jako krokwie
dachów jednospadowych.
Warunki zakupu do omówienia.
174-K1

BIURO OGŁOSZENI
CZYNNIE BĘDZIE W NIEDZIELĘ
w godzinach 11 — 14

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
9 lutego 1981 r. zmarł nagle nasz ukochany
mąż, ojciec dziadek i pradziadek, śp.

inż. ALFONS WARCZYŃSKI
odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Od-
rodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi Od-
znaka Honorowa Za Zasługi w Rozwoju Woj.
Poznańskiego, Odznaką Zasłużonego Działacza
Ruchu Spółdzielczego i innymi.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 16 bm
o godz. 11.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona
żona z rodziną

Ul. Małeckiego 28 m. 20.
12955g

W rocznicę śmierci, śp.

JACKA MARCINKOWSKIEGO
odbędzie się msza żałobna w czwartek, 19 bm,
o godz. 18.30 w kościele św. Wojciecha
o czym zawiadamia
rodzina
12972g

† Dnia 7 lutego 1981 roku zmarł nagle po
długiej i ciężkiej chorobie nasz nieodżało-
wany, serdeczny kolega, przyjaciel, zyciwy
współpracownik, ofiarny chirurg i anesteziol-
og, śp.

lek. med. HENRYK BANACH
Rodzinie Zmarłego serdeczne wyrazy współ-
czucia składają
lekarze chirurdzy i anesteziolodzy
oraz pielęgniarzy
Oddziału Chirurgicznego Specjalistycznego
Onkologicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej
w Poznaniu.
12787g

† Dnia 9 lutego 1981 r. zmarł opatrzony Sa-
kramentami św., przeżywszy lat 76, śp.

CZESŁAW PURMAN
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 16 bm,
o godz. 9.45 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona
siostra z rodziną
12998g

S. † p.
TEODOR DOLATKA
zmarł dnia 8 lutego 1981 r. w wieku 76 lat

Pogrzeb naszego drogiego Zmarłego odbędzie
się w poniedziałek, 16 bm, o godz. 12.15 na
cmentarzu junikowskim.

Pogrzeźeni w głębokim żalu
żona, córka, zięć i rodzina

Ul. Chociszewskiego 20 m. 7.
12833g

† Dnia 11 lutego 1981 r. zmarła po długich
cierpieniach, opatrzona Sakramentami św.,
nasza droga matka, teściowa, babcia, prababcia,
siostra i ciocia, w 77 roku życia, śp.

Joanna Janina JANKOWSKA
z domu Drozdowska

Msza św. żałobna odbędzie się w sobotę, 14
bm, o godz. 11.00 w kościele im. Marii (Krzy-
żówniki), po czym pogrzeb na miejscowym
cmentarzu.

Stroskane
dzieci z rodzinami

Ul. Słupska 21.
13145g

KOLEDZE
HENRYKOWI SZYMANIAKOWI
WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA
z powodu zgonu

Syna
składają:
współpracownicy „Dyrekcja PZE „Centra”,
NSZZ „Solidarność”,
Związek Zawodowy Metalowców
276-K3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
11 lutego 1981 r. po długotrwałej chorobie
zmarła opatrzona Sakramentami św., nasza naj-
droższa matka, teściowa, siostra bratowa i cio-
cia, przeżywszy lat 79, śp.

STANISŁAWA SZYPERKO
z domu Friebe

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 14 bm, o go-
dzinie 12.30 na cmentarzu winiarskim, ul. Woj-
ciechowskiego.

W nieutulonym smutku pograżona
córka z mężem i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Os. B Chrobrego 19 m. 172.
13212g

Z głębokim żalem zawiadamiam, że dnia 10
2 1981 r. zmarł mój najukochańszy przyjaciel,
wspaniały człowiek

STEFAN CZYŻEWSKI
Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu na Miło-
stowie dnia 17. 2. 1981 r. o godz. 14.00.

Pozostająca w żalu
Basia
13184g

† Dnia 9 lutego 1981 roku zmarła nagle, prze-
żywszy lat 88 nasza kochana ciocia, śp.

KAZIMIERA KAŁAMAJSKA
była długoletnia nauczycielka i kierownicza
szkoły podstawowych w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 17 bm, o go-
dzinie 11.30 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pograżona
rodzina

Poznań, ul. Czesława 17 m. 7.
302-U3

† Dnia 10 listopada 1981 r. zasnął w Bogu w
79 roku życia i 52 roku kapłanstwa

ks. prałat FELIKS SOLTYSIAK
były więzień obozu śmierci w Dachau, długo-
letni duszpasterz Polskiej Misji Katolickiej w
Paryżu i Nancy — Francja.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 14 bm, o godz.
11.30 w Tarnowie Podgórnym k. Poznania.

O czym zawiadamia w bolesnym żalu pograżona
rodzina

Tarnowo Podgórne, Poznań, Gdańsk-Oliwa,
Olsztyn Nottingham, Costock — Anglia. 13095g

W dniu 10 lutego 1981 roku zmarł w Pozna-
niu w wieku 50 lat znany i ceniony aktor
scen poznańskich w latach 1971 — 1981, nasz
przyjaciel i kolega

STEFAN CZYŻEWSKI
Pogrzeb odbędzie się w dniu 17 lutego br. o
godz. 14 na cmentarzu miłostowskim.

Dyrekcja i Zespół
Państwowego Teatru Nowego w Poznaniu
223-K3

Dnia 8 lutego 1981 r. po ciężkiej chorobie, za-
kończył swoje pracowite życie, nasz najdroż-
szy ojciec, teść i ukochany dziadziuś, przeży-
wszy lat 81, śp.

FRANCISZEK PRZYBYŁA
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 16 bm,
o godz. 13.45 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pozostają
córki z rodzinami

Ul. Rodawska 11 m. 1; ul. Poranek 17C m. 3.
13003g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
11 lutego 1981 r. zmarł w wieku 75 lat, po
bardzo pracowitym, pełnym poświęcenia dla
swoich najbliższych życiu, nasz najdroższy i
najukochańszy ojciec, teść i dziadziuś, opatrzony
Sakramentami św., śp.

JAN KONIECZNY
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 14 bm, o godz.
12.00 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżona
dzieci z rodzinami

Stęszew, Poznań Łódź.
13147g

Wszystkim Krewnym, Wielebnemu Księdzu
Wikariuszowi, dobremu Znajomym, Sąsiadom,
którzy nam w ciężkich chwilach nie szcze-
dzili swej pomocy oraz Wszystkim, którzy od-
dali ostatnią przysługę naszemu kochanemu
mężowi i ojcu, śp.

FRANCISZKOWI PEMPERA
z głębi serca składają
„BÓG ZAPLAĆ”
żona z synem
11484g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
11 lutego 1981 r. zmarł nagle przeżywszy
lat 70 mój najukochańszy mąż, tatuś, teść,
dziadek, brat, wujek szwagier, śp.

FRANCISZEK MŁODZIŃSKI
mistrz mechaniki samochodowej, nauczyciel
zawodu

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 14 bm, o go-
dzinie 14.00 na cmentarzu parafialnym w Ko-
ninie. Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby.

Pograżona w smutku i żalobie
żona z dziećmi i rodziną

Kohin, ul. Wojska Polskiego 14.
13233g

† Dnia 10 lutego 1981 r. odeszła od nas na
zawsze po długich i ciężkich cierpieniach
opatrzona Sakramentami św., przeżywszy 60 lat
pełna poświęcenia, nasza najukochańsza matka,
córka, teściowa, babcia i ciocia

HELENA NOWAKOWSKA
z domu Skrzypczak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 14 bm, o godz.
12.30 na cmentarzu parafialnym przy ul. Lu-
tyckiej.

W głębokim smutku pograżony
ojciec z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Nad Wierzbakiem 31 m. 2a.
13207g

† Dnia 9 lutego 1981 roku zmarł niespodzie-
wanie nasz ukochany ojciec, teść, zięć
brat, szwagier, kuzyn i dziadek, przeżywszy
lat 68, śp.

CZESŁAW TORZ
Pogrzeb odbędzie się w sobotę 14 bm, o godz.
9.45 na cmentarzu junikowskim.

Z żalem żegnają
syn i córka z rodzinami
ul. Nowowiejskiego 23 m. 4.
133049g

† Dnia 12 lutego 1981 r. zasnęła w Bogu na-
sza najdroższa i kochana mama, teściowa,
ciocia, babcia i prababcia

ANIĘLA WRÓBLEWSKA
z domu Orłowska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 17 bm, o go-
dzinie 12.00 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pograżona
dzieci z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
131381

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
10 lutego 1981 roku, po krótkich cierpie-
niach zmarła w wieku 78 lat nasza kochana
mama, teściowa, babcia i prababcia, śp.

ROZALIA WITKOWSKA
z domu Kujawa

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 16 bm
o godz. 11, na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pograżona
RODZINA
ul. Średnia 4 m. 10.
13034g

† Dnia 10 lutego 1981 roku, zasnęła w Bogu
w 77 roku życia nasza ukochana i nigdy nie-
zapomniana matka, teściowa, babcia i praba-
bia, śp.

ANNA KACZMAREK
z domu Grajek

Msza św. odprawiona zostanie w sobotę
14 bm, o godz. 7.30 w kościele parafialnym na
Solacu, po czym pogrzeb na miejscowym
cmentarzu o godz. 12 (ul. Lutycka).

W smutku pograżona
RODZINA
ul. Mazowiecka 24 m. 3.
13098g

† W największym smutku zawiadamiamy, że
dnia 2 lutego 1981 roku zmarła nagle nasza
najukochańsza matka, teściowa, babcia, sio-
stra, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 65, śp.

JÓZEFA RZEPKA
z domu Kowalska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 14 bm,
o godz. 12.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim żalu strapiłony
brat z rodziną

Poznań, ul. Żupańskiego 16 m. 7, Koszalin.
306-K3

† Dnia 22 stycznia 1981 roku zmarł tragicznie
wraz z rodziną pracownik naszego zakładu,
śp.

JAN SKUBACZEWSKI
lat 35
ELŻBIETA SKUBACZEWSKA
lat 34
ROBERT KASPRZYK
lat 14

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 14 bm,
o godz. 11.00 na cmentarzu w Pniewach.

O czym zawiadamia
Kombinat Budowlany Poznań-Północ
KZ NSZZ „Solidarność”
305-K3

† Dnia 9 lutego 1981 roku, zmarła przeży-
wszy 61 lat, śp.

ZOFIA PFLAUM

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 16 bm,
o godz. 9 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżony
MAZ
12963g

Dnia 11 lutego 1981 r. zmarła w wieku 78 lat
nasza najdroższa mama, teściowa, babcia i pra-
babcia

AGNIESZKA KOWALSKA
z domu Borowczak

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 17 bm, o
godz. 9.45 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona
rodzina
Ul. Mielżyńskiego 31A m. 10.
13103g

Z głębokim żalem żegnamy naszego kolegę

STEFANA CZYŻEWSKIEGO
spaniałego artystę i człowieka długoletni,
aktora Teatru Polskiego w Poznaniu — odtwor-
ce wielu nieznanym ról

Zespół Teatru Polskiego
w Poznaniu
325-K3

† Z głębokim bólem zawiadamiamy, że dnia
11 lutego 1981 r. zmarł w wieku 79 lat, na-
maszczony Olejami św., mój najdroższy mąż,
nasz ukochany i niezapomniany stryj, szwa-
gier i wuj, śp.

Felicjan Cieszkowski-Dembiński
emerytowany profesor Akademii Rolniczej
w Poznaniu

Msza św. żałobna odprawiona zostanie we
wtorek, 17 bm, o godz. 9.00 w kościele św. Jana
Kantego. Pogrzeb tego samego dnia o godz.
14.30 na cmentarzu junikowskim.

Żona z rodziną
13208g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy o śmierci
naszej najdroższej mamy, teściowej i bab-
ci, śp.

MARIU CIEŻKIEJ
z domu Łączkowskiej

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 14 bm, o go-
dzinie 13.00 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

W smutku pograżona
córka z mężem i dziećmi
13231g

† Dnia 11 lutego 1981 r. zasnął w Bogu po
długiej i ciężkiej chorobie mój najdroż-
szy mąż, ukochany ojciec, teść i dziadek, prze-
żywszy lat 59, śp.

STEFAN BUCHERT
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 14 bm, o go-
dzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżona
żona z rodziną
13099g

Dnia 8 lutego 1981 r. zmarła nasza kochana
siostra, ciocia i kuzynka, śp.

STEFANIA KOZŁOWSKA
emerytowana nauczycielka

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 13 bm, o go-
dzinie 13.00 na cmentarzu na Miłostowie.

Strapiłone
siostry z rodzinami
13129g

† Dnia 6 lutego 1981 roku po długiej i cięż-
kiej chorobie, zmarła opatrzona Sakramen-
tami św., nasza kochana matka, teściowa i
babcia, śp.

JULIA KOTLIŃSKA
z domu Kayser

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 17 bm,
o godz. 10.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżony
syn z rodziną
304-K3

Dnia 8 lutego 1981 roku, zmarła opatrzona
Sakramentami św., przeżywszy lat 91

WALERIA GÓRNIACZYK
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 16 bm,
o godz. 10.30 z kostnicy cmentarnej na Ju-
nikowie.

St. Zb. Roszakowie, M. Borak
ul. Prusa 19.
13073g

† Dnia 10 lutego 1981 roku, zmarła nagle na-
sza ukochana siostra, szwagierka, ciocia
i żona

JANINA NIEMCZYK
Pogrzeb odbędzie się w sobotę 14 bm, o godz.
11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżona
RODZINA
13083g

† Dnia 9 lutego 1981 r. zasnęła w Bogu prze-
żywszy lat 88, nasza najdroższa i troskliwa
mama, teściowa, babcia i prababcia

HELENA MAĆKOWIAK
z domu Kądziela

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm, o godz. 15.15
na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona
rodzina
Poznań, Parkowa 3 m. 2.

Dnia 9 lutego 1981 r. zmarł

inż. JAN RADOMSKI
zasłużony pracownik ZPOW Pudliskich, pierwszy
powojenny dyrektor zakładu a następnie wie-
loletni doradca naukowy.

Cześć Jego pamięci!
Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współ-
czucia składają:

Kierownictwo i załoga
Zakładu w Pudliskach
320-K1

Table with 2 columns: Day (LUTY, Piątek 13, Sobota 14, Niedziela 15) and Program details (Grzegorz Katarzyn, Walentego Zenona, Faustyny Jowity, Słońce: 7.15-17.00)

TEATRY

WIELKI - piątek, sob. g. 17 „Dziadek do orzechów”, sob. g. 19 „Cyganeria”, niedz. g. 11 „Kopciuszek”, MUZYCZNY - piątek, sob. niedz. g. 19 „Romans z wodevilu”, POLSKI - piątek g. 19 „Baba-dziwo”, sob., niedz. g. 19 „Umrzeć ze śmiechu”, NOWY - piątek, sob. g. 19 „Walcowa dzieje” (Teatr Dramatyczny ze Słupska, niedz. g. 17 19.30 „Księżniczka Turandot” (Teatr ze Słupska), LALKI I AKTORA - piątek g. 10, 17, sob., niedz. g. 11, 17 „Ludowa szopka polska” (5 I.)

KIN

PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA KDF MUZA - piątek g. 12.30, 15, sob., niedz. g. 15, 17.30 „Powrót tajemniczego blondyna” (fr. 15 I.) piątek g. 10, 17.30, sob., niedz. g. 10, 12.30 „Ofiara” (weg. 18 I.) piątek g. 20 - s. zamk. DKF „KIF”, KDF PALACOWE - piątek, sob., niedz. g. 14.30, 19.30 „Kontrakt” (pol. 18 I.) sob., niedz. g. 15 „Hair” (amer. 15 I.) niedz. g. 11 Impreza dla dzieci starszych z filmem, APOLLO - g. 10, 20 „Emil Ko-mediant” (NRD 18 I.) g. 12, 14 „Ojciec Święty Jan Paweł II w Polsce” (pol. b. o.) BAŁTYK - piątek g. 10, 12.30, 15.30 s.c.b., niedz. g. 10, 12.30, 15.30 „Coma” (amer. 18 I.) piątek g. 16, 20 s. zamk., piątek g. 22, sob. g. 22.30 „Parszywa dwunastka” (amer. 18 I.) GWIAZDA - piątek g. 10, 12, 14, 16, sob. g. 18, 18, niedz. g. 16 „Afera Concerto” (wł. 15 I.) piątek, niedz. g. 18, 20, sob. g. 20 „Bez miłości” (pol. 15 I.) niedz. g. 10, 12, 14 „Na tropie sokoła” (NRD b. o.) JAGIELLONKA - niedz. g. 15 „Drukowane kwiaty” (pol. b. o.) g. 18 „O dwóch takich co utradili księżkę” (pol. b. o.) g. 18 „Kombinator” (NRD 15 I.) KOSMOS - piątek, sob., niedz. g. 17, 20 „Odrzynańcy, brudni, zi!” (wł. 18 I.) niedz. g. 11 „Przygoda arabska” (ang. b. o.) MALTA - g. 15.30 „Magiczny kamień” (NRD b. o.) g. 17.30, 19.30 „Lek wysokości” (amer. 15 I.) MINIATURKA - g. 15.30, 17.30 „Błękitna pięta” (austral. b. o.) g. 19.30 „Manhattan” (amer. 18 I.) OSIEDLE - g. 15 bajki, g. 17 „Ostatni film o Legii Cudzoziemskiej” (amer. 15 I.) g. 19 „Rocky II” (amer. 15 I.) RIALTO - piątek g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Fedora” (RFN 15 I.) sob. g. 15, 17.30, 20 „Zmory” (pol. 18 I.) niedz. g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Tomasz” (fr. 15 I.) RUSALKA (Swarzędz) - piątek g. 15, 17, 19, niedz. g. 17, 19 „Bez miłości” (pol. 18 I.) niedz. g. 15 „Tajemnica szafy Marabuta” (pol. b. o.) SŁOŃCE sala duża - piątek, sob., niedz. g. 15.30, 17.30 „Skradziona kolekcja” (pol. 12 I.) g. 19.30 „Manhattan” (amer. 18 I.) sala mała - g. 16 „Trawniki wujka Poldi” (weg. b. o.) ILUZJON - piątek g. 20 „Nie ma sorawy” (fr. 15 I.) sob., niedz. g. 20 „Nickelodeon” (ang. 15 I.) TECZA - g. 15.30 „Pietrowka 33” (radz. 12 I.) g. 17 „Gwiezdne wojny” (amer. 18 I.) g. 19.20 „Wierna żona” (fr. 13 I.) WCZASOWICZ (Puszczykowo) - piątek, sob., niedz. g. 14 „Cztery pancerni i pies” (pol. b. o.) g. 15.30, 18.45 „Rollercoaster” (amer. 15 I.) sob., niedz. g. 18 „Temcio P-luch” (pol. b. o.) WILDA - g. 10, 12.30, 15, 17.30 „Głina czy ladałak” (fr. 18 I.) WPZOS (Astron) - piątek, niedz. g. 17, 19 „Nesferatu-wampir” (RFN 18 I.) FOTOPLASTIKON - sob. g. 12-18 „Wizyta panią Jana Pawła II w Parżu” cz. II ZNA (stary) ul. Zwierzyniecka i (nowy) ul. Książkowa od g. 9 do zmroku.

PROGRAM IV: 8 Minjatury fortepianowe Gabriela Faure (stereo); 8.10 Najświeższe miasta świata „Nowy Jork”; 8.35 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących „Chimera i Życie” - j. polski, sem. IV; 8.50 Kapela ludowa z Czernia (stereo); 9 Dla kl IV (wych muzyczne); 9.30 J. S. Bach i Sonata C-dur (stereo); 9.40 Dla przedszkolki „Dzień bardzo zimny”; 10 Dla kl VIII (wych obywat.) „Ludzie nauki!”; 10.30 Estrada przyjaźni, 11 R Schumann „Kwintet fortepianowy Es-dur op. 44 (stereo); 11.35 Nic tylko dla słuchaczy w mundurach Rewolucja Październikowa a sprawa polska; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Głędka płyt (stereo); 13 Dla kl II (środowisko społeczno-przyrodnicze) „Święto lalek” - słuch; 13.25 Sławne dzieła - sławni wykonawcy (stereo); 15 Studio „Gama” w stereo Alice Cooper (stereo); 15.05 J. rosyjski; 16.20 Spiewa S Wenglorz; 16.25 J. niemiecki; 17 Radioexpress; 17.15 Stereo Muzyka po pracy; 17.40 Aud. dekum. J. Matuzynskiego; 18 Pozn. Konec Zyczeń; 18.25 Klub Ekspertów - Wokół reformy zarządzania; 19.15 J. angielski; 19.30 Muzyka na Dworku Fryderyka Wielkiego (stereo); 20.20 Koncert kameralny kompozytorów warszawskich (stereo); 21.30 Laureaci Chopinowsy na płytach - recital V Ashkenazy'ego; 22.15 Wersje I Kontrowersje (stereo); 22.50 Pieśń Henry Purcella w nagraniu „Deller Consort”.

KONCERTY

PIĄTEK AULA UAM - g. 19 - Koncert symfoniczny; Ork. Symf. PWP w Michniewski - dyrygent, P. Paleczny - fortepian. NIEDZIELA BIAŁA SALA (Urząd Miejski) - g. 19 - Recital Chopinowski - Piotr Paleczny - fortepian.

RADIO

PIĄTEK - PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Cztery pory roku; 11.05 Portret słowem malowany; 11.20 Przegląd prasy polit.-spol.; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Od bajki do zbójnickiego; 13.01 Studio Gama; 14.05 Teatr PR - „Kraśko”; 15.05 Superlek - dla młodych słuchaczy; 15.30 Studio Relaks; 15.35 Kacik melomana; 16 Muzyka i aktualności; 16.30 Nowości z radiowych studiów; 17.10 Magazyn zwiastkowy; 17.30 Radiokurier; 18.25 Gra H. Miskiewicz; 19.30 Magazyn literacki; 20.35 Muzyka w stylu country; 21.05 Gwiazdy jazzu; 21.35 Przy muzyce o sporcie; 22.23 Kielec na muzycznej antenie; 23.15 Wita Was Polska. WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 14, 12.05, 14, 15, 17, 19, 21, 22, 23.

PROGRAM IV: 8 Minjatury fortepianowe Gabriela Faure (stereo); 8.10 Najświeższe miasta świata „Nowy Jork”; 8.35 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących „Chimera i Życie” - j. polski, sem. IV; 8.50 Kapela ludowa z Czernia (stereo); 9 Dla kl IV (wych muzyczne); 9.30 J. S. Bach i Sonata C-dur (stereo); 9.40 Dla przedszkolki „Dzień bardzo zimny”; 10 Dla kl VIII (wych obywat.) „Ludzie nauki!”; 10.30 Estrada przyjaźni, 11 R Schumann „Kwintet fortepianowy Es-dur op. 44 (stereo); 11.35 Nic tylko dla słuchaczy w mundurach Rewolucja Październikowa a sprawa polska; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Głędka płyt (stereo); 13 Dla kl II (środowisko społeczno-przyrodnicze) „Święto lalek” - słuch; 13.25 Sławne dzieła - sławni wykonawcy (stereo); 15 Studio „Gama” w stereo Alice Cooper (stereo); 15.05 J. rosyjski; 16.20 Spiewa S Wenglorz; 16.25 J. niemiecki; 17 Radioexpress; 17.15 Stereo Muzyka po pracy; 17.40 Aud. dekum. J. Matuzynskiego; 18 Pozn. Konec Zyczeń; 18.25 Klub Ekspertów - Wokół reformy zarządzania; 19.15 J. angielski; 19.30 Muzyka na Dworku Fryderyka Wielkiego (stereo); 20.20 Koncert kameralny kompozytorów warszawskich (stereo); 21.30 Laureaci Chopinowsy na płytach - recital V Ashkenazy'ego; 22.15 Wersje I Kontrowersje (stereo); 22.50 Pieśń Henry Purcella w nagraniu „Deller Consort”.

KONCERTY

PIĄTEK AULA UAM - g. 19 - Koncert symfoniczny; Ork. Symf. PWP w Michniewski - dyrygent, P. Paleczny - fortepian. NIEDZIELA BIAŁA SALA (Urząd Miejski) - g. 19 - Recital Chopinowski - Piotr Paleczny - fortepian.

RADIO

PIĄTEK - PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Cztery pory roku; 11.05 Portret słowem malowany; 11.20 Przegląd prasy polit.-spol.; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Od bajki do zbójnickiego; 13.01 Studio Gama; 14.05 Teatr PR - „Kraśko”; 15.05 Superlek - dla młodych słuchaczy; 15.30 Studio Relaks; 15.35 Kacik melomana; 16 Muzyka i aktualności; 16.30 Nowości z radiowych studiów; 17.10 Magazyn zwiastkowy; 17.30 Radiokurier; 18.25 Gra H. Miskiewicz; 19.30 Magazyn literacki; 20.35 Muzyka w stylu country; 21.05 Gwiazdy jazzu; 21.35 Przy muzyce o sporcie; 22.23 Kielec na muzycznej antenie; 23.15 Wita Was Polska. WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 14, 12.05, 14, 15, 17, 19, 21, 22, 23.

Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Głędka płyt (stereo); 12.40 Rozmowy o książkach; 13 „Dwojgiem uszu” (stereo); 13.25 Sławne dzieła - sławni wykonawcy (stereo); 15 Studio Gama w Stereo; 16.05 J. angielski; 16.20 J. jaciński; 16.45 Felieton F. Fornalczyka; 17 Radioexpress; 17.15 Stereo: Chodźmy na bal; 17.40 „Twy cień” - dżw.-poetyce; 18 Stereo: Grajka szafa; 18.25 Twórcy pięknego słowa - K Wierzyński; 18.50 Spiewa F. Andrzejczak; 19.55 Ziemia - człowiek - wszechświat „Jaka nauka się opłaca”. Kierunki badań podstawowych i stosowanych w Polsce i świecie; 19.15 J. francuski; 19.30 Studio Stereo - zaprasza; 22.15 Wersje i kontrowersje; 22.50 Pieśń H. Purcella w nagraniu D Consort. WIADOMOŚCI: 6, 6.40, 12, 15, 16, 22.55.

NIEDZIELA - PROGRAM I

6.20 „Musicon” z Poznania; 9.05 Magazyn Wojskowy; 10.10 Pół wieku polskiej pieśni; 10.30 Radiowy Teatr dla Dzieci „Główna nagroda”; 11 Koncert przed hejnałem - na życzenia melomanów; 12.05 „W samo południe”; 12.45 Polskie minjatury muzyczne; 13 Studio „Gama”; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Koncert życzeń; 16.05 Teatr PR Premiera roku 1990; 17 Radiowe orkiestry przed mikrofonem; 17.25 Relacja z międzynarodowego Mityngu Lekkoatletycznego w Poznaniu; 17.30 Studio Młodych; 18.15 Najpiękniejsza jest muzyka polska; 18.55 Relacja e. d. z Poznania; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20 Koncert życzeń; 21.05 ODMA - Ogólnopolski Dezinformacyjny Magazyn Apolityczny; 22 Telegramy muzyczne ze świata; 22.30 Maja audycja muzyczna; 23.05 Inf. sport.; 23.15 Rewia piosenek; 23.45 Jazz. WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 16, 19, 21, 23.

PROGRAM IV

8.05 Stereo: Poranek sym.; 9 Studio 630-51 - P Frydryszek; 10 Klub Młodych Miłośników Muzyki „Piękna młynarka” - F Schuberta Koncert dla młodzi (stereo); 11 Wierzenia i obrzędy różnych narodów. Narodziny chrześcijaństwa; 11.25 Gra i śpiewa zespół Los Calchake (stereo); 11.35 Zgadnij sprawdz, odpowiedź; 12.05 Teatr Klasyki dla młodzi szkolnej „Panna z mokra głowa”; 13.19 Klub Olimpijczyków (język polski); 13.30 Studio Stereo zaprasza Dyskografia „The Beatles”; 14.10 Wersje i kontrowersje; 14.40 R Waschko i jego płyty (stereo); 15 Teatr P R Studio Stereofoniczne „Kopciuch”; 16.05 Magazyn literacki; 17 Popołudnie z bajką; 17.30 Stereo: „W co się bawić”; 18 Stereo i w kolorze. Recital A. Hołskiego i J. Marchwińskiego (stereo); 19.15 Radiolaria - program o najnowszych osiągnięciach nauki i techniki w świecie; 19.45 Legendy i mity a panteon narodowy; 20.15 G F Haendel: „Acis and Galatea”; maska - sielanka opera (stereo); 22.25 Wielkopolski Kalejdoskop Sportowy; 22.35 Muzyka naszych czasów (stereo). WIADOMOŚCI: 7, 12, 14, 22.55.

Sport-sport W niedzielę w „Arenie” wielki mityng Z udziałem W. Kozakiewicza J. Wszoly i U. Kielan

Kto wystąpi w „Arenie”? Kto zdobędzie puchar ufundowany przez redakcję „Głosu Wielkopolskiego”? Takimi i podobnymi pytaniami zarzucają nas od kilku dni kibice. Jednak w dalszym ciągu nie została ostatecznie ustalona lista startowa. Pewność mamy jedynie, że w niedzielę w poznańskiej „Arenie” zobaczymy najlepszych zawodników polskich. Organizatorzy mają również potwierdzony udział trzech zawodników z USA (dwóch skoczków wzwyż - Peage i Frazier oraz tyczkarz Porter) oraz reprezentantki RFN, mistrzyni olimpijskiej z Monachium Meyfarth. (jz)

Komunikat GKKFiS

Zmniejszenie kary dla W. Żmudy

(PAP) Komisja dyscypliny i zmiany barw klubowych Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu po rozpatrzeniu odwołań zawodników: Józefa Młynarczyka, Stanisława Terleckiego, Zbigniewa Bonka i Władysława Żmudy od orzeczenia Wydziału Gier i Dyscypliny Polskiego Związku Piłki Nożnej z dnia 20 grudnia 1980 r. w sprawie incydentu zaistniałego w dniu 29 listopada 1980 r. na Ior nisku Okęcie w Warszawie przed odlotem narodowej drużyny w piłce nożnej na obóz przygotowawczy i spotkania we Włoszech oraz na Małcie, postanawia: 1. Karę dyskwalifikacji na okres 3 miesięcy oraz kary dodatkowe w postaci wykluczenia ze składu kadry narodowej i zakazu piastowania funkcji w klubie i komórkach organizacyjnych PZPN na okres 2 lat, orzeczone przez Wydział Gier i Dyscypliny PZPN w stosunku do Józefa Młynarczyka - utrzymać w mocy. 2. Karę dyskwalifikacji w wymiarze 1 roku oraz kary dodatkowe w postaci wykluczenia ze składu kadry narodowej i zakazu piastowania funkcji w klubie i komórkach organizacyjnych PZPN bez zmian tj. na okres 3 miesięcy. 3. Karę wymierzoną Zbigniewowi Bónkowi przez Wydział Gier i Dyscypliny PZPN w wysokości 1 roku dyskwalifikacji zmniejszyć do 3 miesięcy, zmniejszając również do 3 miesięcy dodatkowe kary - wykluczenia ze składu kadry narodowej i zakazu piastowania funkcji w klubie i komórkach organizacyjnych PZPN. 4. Karę dyskwalifikacji na okres 3 miesięcy wymierzoną Władysławowi Żmudzie przez Wydział Gier i Dyscypliny PZPN, zmienić na karę dyskwalifikacji na okres 6 miesięcy, zawieszając jednocześnie jej wykonanie na okres lat 2, pozostawiając kary dodatkowe - wykluczenie ze składu kadry narodowej i zakazu piastowania funkcji w klubie i komórkach organizacyjnych PZPN bez zmian tj. na okres 3 miesięcy.

Rozpoczął się turniej o „Złoty Pas A. Polusa”

W czwartek w Gnieźnie rozpoczął się X międzynarodowy młodzieżowy turniej bokserski o „Złoty Pas A. Polusa”. Zgromadził on na starcie 85 pięściarzy z 7 państw: CSRS (4), NRD (7), RFN (5), Rumunii (6), Węgier (5), ZSRR (8) i Polski (50). Najliczniej obsadzona jest waga lekka - 12 zawodników, najsłabiej zaś średnia i superciężka po 4 bokserów. (wił)



HOKEJ NA LODZIE. Sobota i niedziela, godz. 17: Tarpan - Unia Oświęcim - mecze o mistrzostwo II ligi, lodowisko „Bogdanek” przy ul. Północnej. HOKEJ NA TRAWIE. Sobota godz. 15.30, niedziela godz. 10.30: Warta - AZS AWF Katowice - mecze seniorów o Puchar PZHT; sobota godz. 17.30, niedziela godz. 12.30: turniej eliminacyjny juniorów o Puchar PZHT - nowa sala WOSiR przy ul. Chwałkowskiej 6. KOSZYKÓWKA. Sobota godz. 16: AZS - Hutnik Kraków - sala przy ul. Młynskiej; godz. 17: Lech - Wisła Kraków - sala WOSiR przy ul. Chwałkowskiej; niedziela godz. 16: AZS - Wisła - sala przy ul. Młynskiej; godz. 16.30: Lech - Hutnik - sala WOSiR przy ul. Chwałkowskiej - mecze kobiet o mistrzostwo. PLYWANIE. Niedziela godz. 10: zawody sprawnościowo-ratownicze o puchar Komendanta Wojewódzkiego ORM - basen WOSiR przy ul. Chwałkowskiej. SIATKÓWKA. Sobota godz. 17, niedziela godz. 11: Posenania - Stal Stocznia Szczecin - mecze mężczyzn o mistrzostwo II ligi, sala przy ul. Naramowickiej 2/6; AZS AWF - AZS AWF Warszawa - mecze kobiet o mistrzostwo II ligi, sala AWF przy ul. Chwałkowskiej. SZACHY. Piątek i sobota godz. 18: mistrzostwa Polskiej Kobiet - sala konferencyjna WOSiR przy ul. Chwałkowskiej. ZAPASY. Niedziela godz. 13: eliminacje strefowe do II ligi indywidualnej seniorów w stylu wolnym - sala przy ul. Matejki.

DYZURY

SZPITALA: PIĄTEK - Interna, chirurgia, okulistyka, neurologia - ul. Lutycza; laryngologia - ul. Przybyszewskiego 49; chirurgia dziecięca - ul. Krzywiewicza 7; SOBOTA - Interna, chirurgia, okulistyka - ul. Garbary 17; laryngologia - ul. Mickiewicza 2; neurologia - ul. Walki Młodych 7; chirurgia dziecięca - ul. Krzywiewicza 7; NIEDZIELA - Interna, chirurgia, laryngologia, neurologia - ul. Przybyszewskiego 49; chirurgia dziecięca - ul. Szpitalna 27/33; okulistyka - ul. Walki Młodych 7. PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 20. Wypadki uliczne i zachorowania w miejscach publicznych z terenu Poznania - tel. 999, nagłe zachorowania w domu, tel. 96-00-66. Podstacje (czynne całą dobę): Os. Piastowskie 10, tel. 791-391; ul. Bukowa, tel. 32-12-61; Ugory 16, tel. 20-54-31; Kościuszki 103; tel. 544-44; Swarzędz, ul. Wiankowa, tel. 544-44 i 147-399; Luboń, ul. Wolności 6, tel. 544-44 i 139-399. Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia, ul. Marcinkowskiego 20, czynny codziennie g. 7-22, tel. 989 - udziela informacji, porad lekarskich i prawnych, przyjmuje skargi, interwencje. Telefon Zaufania 988, porady prawne tel. 522-51. Obie placówki czynne w dni powszednie g. 15.00-7.30, dni świąteczne - całą dobę. Punkty Pomocy Wieczorowej (g. 18-22): Grunwald - Kasprzaka 16 tel. 644-40; Jeżyce - Słowackiego 42, tel. 446-74; Stare Miasto - Skotarska (Os Kosmonautów) tel. 20-56-91; Nowe Miasto - Kórnicka 24 tel. 710-82; Wilda - Dzierżyńskiego 140, tel. 33-29-11. Zgłoszenia bezpłatnych wizyt w Stacji Pogotowia, tel. 66-00-66. Pediatryczne zespoły wyjazdowe dla dzieci: Wilda, Stare Miasto, Grunwald, Jeżyce. Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142 Główna 53, Kórnicka 24, Dzierżyńskiego 349, Mickiewicza 22, Słowiańska oaw 104, Starolecka 79, Głogowska 107/109, Os. Przyjaźni paw. 141, al. Marcinkowskiego 1 (całą dobę). UWAGA: W sobotę, 14 bm, czynne będą następujące apteki: Głogowska 107/109; Kraszewskiego 12; Hetmańska 104; Rynek Śródecki 1; Os. Przyjaźni paw. 141; Stary Rynek 75. (Ratajczaka 21 od g. 10 do 13).



Piątek 13 II

PROGRAM I 11.00 - Program dla najmłodszych „Wokół nas - czarnodziejskie słowa”; 11.00 - TTR - Uroawa roślin; 14.30 - Telewizja w sprawie miliardów.

Sobota 14 II

PROGRAM I 10.20 - „Radar” - program wojskowy; 10.35 - Klub Sześciu Kontynentów - W polarnym tunelu; 11.00 - „Człowiek Ziemia Kosmos”; 11.40 - Dziennik; 11.50 - STUDIO 2, w tym: 12.00 - TV w sprawie miliardów; 12.10 - „Próba” - reportaż; 12.40 - „Buntownik bez powodu” - film prod. ang.; 14.05 - „Przechowywać czy wychowywać?” - program na temat przedszkoli; 14.35 - „Spóźnione spotkanie” - radz. film fab.

Niedziela 15 II

PROGRAM I 7.30 - Nowoczesność w domu i zagrodzie; 8.00 - Alarm przeciwpożarowy trwa; 8.10 - Emerytury dla rolników; 8.20 - „Telewizjada” - sport dla wszystkich; 9.00 - „Telecinek” oraz film z serii „Rodzina Lesniewskich” (3) - „Demostenes”; 10.20 - „Antena”; 10.45 - „Ginacy świata”; „Sak-kudel” - ang. film dok.

15.05 - Redakcja Szkolna zapowiada; 15.20 - NURT - Wychowanie estetyczne - „Muzykalność - wiedza - kultura muzyczna”; 15.55 - Obiektyw; 16.15 - Dziennik; 16.30 - Dla dzieci - „Kółko gra niaste”; 16.55 - „Dzień dobry, w kregu rodziny”; 17.20 - Kronika Ogólnopolskiej i Spartakiady Młodzieży; 17.30 - „Milion poodnych nut” - program estradowy; 17.55 - „Pod jednym dachem” (6) - „Sędzia pokoju” - komedia obyczajowa TV CSRS; 18.40 - Rolnicze rozmowy; 18.50 - Dobranoc; 19.00 - Telewizja Młodych przed

15.55 - Skakanka - program dla dzieci; 16.30 - „Wielka gra”; 17.20 - Konferencja prasowa z ministrem przemysłu spożywczego i skupu prof. Janem Zaleskim; 17.50 - Chciałem pomóc” - reportaż; 18.10 - Puchar Świata w slalomie mężczyzn z Are (Szwecja); 18.50 - Dobranoc; 19.00 - Muppet Show - Teresa Brewer; 19.30 - Dziennik; 20.15 - „Dom” - odc. V pt. „Ponad 200 czwartaków” - film serjyny prod. polskiej; 21.50 - „Jak ja to widzę”; 22.20 - „Zwierzenia przy fortepianie” - program Magdy Umer i Jeremiego Przybory;

11.40 - Dziennik; 12.00 - „Dlaczego” - program Redakcji Rolnej; 12.40 - Telewizyjny koncert życzeń; 13.25 - Berllet - analiza lekcji; 14.25 - Losowanie Dużego Lotka; 14.35 - „W świecie dzikich zwierząt” - „Słoń morsk”; 15.00 - Bajki pana Perrault - „Kopciuszek”; 15.40 - Teatr Telewizji Jan Pista, Zygmunt Lech - „Disc-jockey”; 16.45 - Halowy mityng lekkoatletyczny; 17.15 - „Tele-echo”;

19.30 - Dziennik; 20.10 - Dobry wieczór tu Łódź - wieczór z gwiazdami - program estradowy zrealizowany w Teatrze Wielkim w Łodzi; 21.15 - Listy o gospodarce; 21.55 - Dziennik; 22.10 - „Wykrzyknik” - widowisko satyryczne; 22.25 - Telewizja w sprawie miliardów. PROGRAM 2 10.05 - „Pod jednym dachem” (6) - „Sędzia pokoju” - komedia obyczajowa TV CSRS; 10.45 - „Perypetie wymalaczy” (4) - ostatni odc. serialu TV ZSRR;

22.55 - Dziennik; 23.05 - Czy skracać program telewizyjny? - rozmowa z ekspertami; 23.20 - „Podział” - film kryminalny. PROGRAM 2 13.00 - Studio 2 na dobry początek; 13.45 - Poradnik dobrych obyczajów - pamięć; 14.00 - „Przyroda arktycznej wyspy” - film dok.; 14.25 - Medalowe akrobacje - reportaż o polskich artystach cyrkowych, którzy uzyskali najwyższe wyróżnienie na festiwalu w Paryżu w grudniu 80 r.; 14.40 - „Gwiazdy na lodzie” - odc. 3 - rewia na lodzie; 15.05 - Spotkania w drodze -

13.15 - Halowy mityng lekkoatletyczny; 13.45 - Wieczorynka; 13.50 - Dziennik; 20.10 - „Anna Karenina” (4); 21.10 - Sportowa niedziela; 21.40 - Co dalej laureacie - Stefan Stalowski - program H. Czyża. PROGRAM 2 9.55 - „Krótkofalowy” - program wojskowy; 10.25 - „Dom” (6); 12.00 - Przeboje tygodnia; 13.00 - Twórcza tego dzieło - Bertel Thorvaldsen; 13.15 - „Popołudnie fauny i flory”;

16.00 - Język francuski - I. 17; 16.30 - Język rosyjski - I. 15; 17.05 - Kino TDC - „Dzień Turpin” - „Łowczyni”; 17.30 - Klub Jazzowy Studia Gama - kwartet Sonny Rollinsa; 18.15 - Małe Kino; 18.25 - Spotkania literackie - magazyn informacyjny; 19.00 - Teleskop; 19.30 - Dziennik; 20.10 - „Zmierzch nad Dunajem” (2) - film obyczajowy TV NRD; 21.35 - Gwiazdozbiór - Jeanne Moreau; 22.20 - 24 godziny; 22.30 - Lekture z makulatury - „Lalka”; 22.55 - Język francuski - lekcja 17

reportaż filmowy; 15.40 - Korepetycje z ekonomii; 15.55 - Fono - foto; 16.15 - Blok sportowy; 17.50 - „Perypetie wymalaczy” - odc. 4 (ostatni) serijnego filmu radz.; 19.00 - Teleskop; 19.30 - Dziennik; 20.15 - Przeboje/mistrzów - program muz.; 21.00 - „Radość i troski Dominiki” - odc. IV filmu prod. franc.; 21.55 - „Dyscyplina w demokracji” - progr. publicystyczny; 22.25 - „Śmierć idola” - felieton filmowy; 22.35 - Historia muzyki rozrywkowej - odc. XV pt. „Gorzki rock”; 23.25 - Wiersze na dobranoc.

14.00 - Teatr Telewizji: M. Salityków - Szczedrin - „Cienie”; 15.40 - Georgij Garanian przedstawi; 16.35 - „Blisko i daleko” - program reporterów; 18.00 - Stereo i w kolorze; 19.30 - Dziennik; 20.10 - Finały mistrzostw Polski w siatkówce mężczyzn AZS Olsztyn - Hutnik - Nowa Huta; 21.10 - „Kłopoty z łamami” - komedia produkcji włoskiej; 22.50 - Poeci i ich wiersze - Tadeusz Kwiatkowski-Cugow.